

4 DAŁY CZADU!

Bez tremy stanęły w szrankach IX Ogólnopolskiego Konkursu Chórów Kościelnych Caecilianum.

I zadziwiły profesorów akademii muzycznych z całego kraju. Sanocki SOUL znów zachwycił wokalnym kunsztem!



6 W DOBRYM TOWARZYSTWIE

Obchody jubileuszu 80-lecia sanockiego oddziału PTTK pokazały wielką siłę witalną i klasę oraz powszechny szacunek, jakim darzy tę organizację społeczeństwo.



6 SZACH I MAT!

Wraca popularność szachów. Coraz chętniej grywa młodzież, a przykład jej dają starsi. Drużyna SPGK właśnie zdobyła złoty medal Mistrzostw Polski Pracowników Firm Wodociągowych i Kanalizacyjnych.



10 DOPÓKI PAMIĘĆ...

Jedni odeszli, bo wypaliła się świeczka ich życia, innym zgasił ją zimny podmuch śmierci, którą niespodziewanie spotkali na swej drodze. Wciąż żyją jednak w naszej pamięci.



Mamy rezonans najwyższej światowej klasy!

– W Sanoku taki rezonans? To się nam nawet nie śniło! To prawdziwy przełom w życiu społecznym i w ochronie zdrowia! – mówi Igor Wójciak, radiolog, kierownik zakładu diagnostyki obrazowej szpitala. Najnowocześniejszy rezonans magnetyczny firmy General Electric „Excite II” o mocy 1,5 Tesli pojawił się w Sanoku w środę. Byliśmy przy jego rozładunku.

Sanocka przygoda z rezonansem rozpoczęła się przed pięcioma laty za sprawą dwóch sanoczan zamieszkałych w USA, braci Andrzeja i Macieja Miciaków. Ich inicjatywa, a następnie mariaż z Fundacją „Zdrowie”, doprowadziły do zakupu urządzenia o mocy 0,4 Tesli i utworzenia Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Diagnostyki Medycznej. Dziś plonem tych działań jest ponad 10 tysięcy przeprowadzonych badań, z których wiele oznaczało uratowanie życia. Bo taką właśnie cenę ma szybkość i właściwa diagnoza.

Świat nie robi nic lepszego

To był poligon doświadczalny dla sanockich radiologów. – Gdy z Fundacji i NZOZ dotarło do nas, że radiologom już nie wystarcza tamten rezonans, że ich ambicje sięgają znacznie wyżej, zaczęliśmy szukać coś nowocześniejszego. I znaleźliśmy, w jednej z klinik francuskich w Cambrii – mówi Andrzej Miciak, który po wizycie na miejscu we Francji, podjął się przeprowadzenia operacji „Excite II dla Sanoka”. – Radość moja była tym większa, że trafiliśmy na aparat najwyższej klasy. Mogę autorytatywnie stwierdzić, że General Electric, uznawany za lidera w tej dziedzinie na świecie, w chwili obecnej nie robi nic nowocześniejszego – mówi Andrzej Miciak, który osobiście nadzorował demontaż urządzenia w Cambrii i przyjechał wraz z nim do Sanoka.

Szczęśliwy dzień dla sanoczan

Na widok dużego TIR-a zajeżdżającego pod sanocki szpital, emocji nie krył prezes Fundacji „Zdrowie” Józef Baszak. – Jak można się nie cieszyć, słysząc, że dociera do nas urządzenie idealne w wykrywaniu nowotworów w początkowym ich stadium, a także w przeprowadzaniu badań jamy brzusznej i naczyń, czego nie dało się wykonywać na aparacie, którym obecnie dysponujemy. To naprawdę wielki dzień dla Sanoka – mówi nie kryjąc wzruszenia.

Tę ocenę potwierdza radiolog Igor Wójciak. – To techniczna rewolucja. Tym aparatem można badać dostownie wszystko. I to przy zachowaniu parametrów najwyższej jakości. Dzięki niemu nie tylko rozszerzymy zakres przeprowadzanych badań, ale także zwiększymy ich ilość. Oczywiście,



Wczoraj jeszcze w klinice w Cambrii, dziś w Sanoku. Rozładunek rezonansu magnetycznego, dzięki wsparciu sanockich naftowców, przebiegł nad wyraz sprawnie. A główny element urządzenia zawieszony na linach ważył tylko 6 ton.

jeśli NFZ da nam taką możliwość. Uważam, że jest to szczęśliwy dzień dla potencjalnych pacjentów – stwierdza.

Sanok miał dwa miejsca w roku w Warszawie

– I to jest właśnie piękno i potęga współczesnej medycyny, gdy lekarz może idealnie zdiagnozować pacjenta. A pamiętam czasy, gdy szpital sanocki miał przydzielone dwa miejsca rezonansowe na rok w jednej z klinik w Warszawie. Dziś mamy u siebie to, czym posługuje się świat medyczny i to w najlepszym wydaniu. I tak jak w USA czy w liczących się ośrodkach europejskich, będziemy mogli u siebie diagnozować m.in. nowotwory czy choroby serca. Doprawdy, serce rośnie! – mówi Adam Siembab, dyrektor szpitala w Sanoku.

Dumy nie kryje Leszek Kawczyński, prezes Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Diagnostyki Medycznej, prowadzącego pracownię rezonansu magnetycznego. – Największą radość wiąże z tym, że na pytanie zaczynające się od słów: czy robicie badanie...? – ja będę mógł odpowiadać: oczywiście, wszystko robimy! Zapytany o koszt zakupu urządzenia, odpowiada: – Kosztowało nas 550 tys. dolarów, przy czym jego wartość

jest znacznie wyższa i sięga ok. 1 mln USD. Trochę mieliśmy swoich oszczędności, na resztę zaciągnęliśmy kredyt. Oczywiście, nasze badania będą nadal bezpłatne, wykonywane w ramach kontraktu z NFZ – dodaje.

Łańcuszek serc

Pięć lat temu z wyciągniętymi rękoma czekaliśmy na rezonans, skazani na życzliwość rodowitych sanoczan, którym na hasło „Sanok” pikało serce. Szybko przyzwyczailiśmy się do luksusu, dysponując diagnostycznymi możliwościami rezonansu. Teraz nasze marzenia i oczekiwania są wyższe. Pojawily się ambicje, aby mieć bardziej nowoczesny rezonans i spełniamy je. A co z tym, który nam tak dobrze służył przez blisko pięć lat? Otóż podmiot dysponujący nim (Fundacja „Zdrowie” i firma ESI A. i M. Miciaków) podjął decyzję o podarowaniu go szpitalowi w Drohobyczu, który jest partnerskim miastem Sanoka, a w którym żyje liczna społeczność polskiego pochodzenia. Teraz im będzie służył. Piękny, szlachetny gest, którego wymowa jest cudowna. Tak jak to wszystko, co od początku wiąże się z rezonansem diagnostyką w Sanoku. To jeszcze jeden dowód na to, że marzenia się spełniają!

Marian Struś



Polska – Ukraina w hokeju w ARENIE SANOK

Już za tydzień (6-7 listopada) w hali ARENA SANOK rozegrany zostanie towarzyski mecz w hokeju na lodzie POLSKA – UKRAINA, w którym zmierzą się ze sobą pierwsze reprezentacje tych krajów.

Pierwszy mecz rozegrany zostanie w piątek o godz. 19.45, rewanż w sobotę o godz. 15. Ceny biletów: 12 zł (normalny) i 8 zł (ulgowy). Obydwa spotkania transmitowane będą przez TVP Sport.

To miłe, że zarząd PZHL wybrał ofertę Sanoka, odrzucając zgłoszenia Gdańska i Jastrzębia. Jak dowiedzieliśmy się, istotnymi argumentami były

w tym wyborze odległość, a także koszt pobytu obu reprezentacji. Z nieoficjalnych informacji dowiedzieliśmy się, że nie bez znaczenia była ocena atmosfery, jaka panuje w „Arenie Sanok” podczas meczów z udziałem reprezentacji Polski.

Oczywiście jest to kolejne wielkie wyzwanie dla Sanockiej Republiki Hokejowej, która ma szansę potwierdzić, że jest najlepszą widownią hokejową w kraju. Jest kilka dni na przygotowanie się do tej imprezy. Szykujemy biało-czerwone stroje i akcesoria, układamy piosenki, stroimy bębny i... hajże na Ukrainę!

emes

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Centralę Narodowego Funduszu Zdrowia za totalne lekceważenie dramatycznej sytuacji w szpitalach Podkarpacia, w związku z nieuregulowanymi wobec nich zobowiązaniami za tzw. nadwykonania z roku 2008 i bieżącego. Jak NFZ czuje i rozwiązuje problemy w służbie zdrowia niech świadczy fakt, że z 50 mln zł skierowanych ostatnio do województwa podkarpackiego na ratowanie sytuacji (516 mln na kraj), ani jedna złotówka nie przypadła szpitalom. Całą kwotę dla Podkarpacia centrala NFZ rozdysponowała (sama, a jakże...) na refundację leków (20 mln) i podstawową opiekę zdrowotną (30 mln). I to jest skandal, wobec którego wszyscy są bezsilni. Samorządowcy piszą listy otwarte, postowie – interpelacje, a NFZ gra im wszystkim na nosie. Oto Polska właśnie!

CHWALIMY: Działaczy sanockiego oddziału PTTK za 80 lat solidnej, uczciwej pracy na rzecz społeczeństwa, zwieńczonej organizacją obchodów jubileuszu. Swym entuzjazmem i miłością do tego co robicie potrafiłście porwać ludzi, zarazić ich bakcylem wędrowania, umiłowania przyrody i zdrowego stylu życia. I nie dziwicie się, że z roku na rok Wasze imprezy przyciągają coraz większe rzesze turystów, że musicie wprowadzać limity uczestnictwa. Raczej się zastanówcie, jak to zrobić, żeby nikomu nie odmawiać. Jesteście naprawdę wielcy!

emes

Przebadaj się!

Mieszkańcy Sanoka mogą skorzystać z bezpłatnych badań w kierunku zakażenia wirusem HBV i HCV, które wywołują wirusowe zapalenie wątroby typu B lub C. Do kobiet skierowany jest Populacyjny Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi, w ramach którego można wykonać bezpłatne badanie mammograficzne.

Badania na obecność wirusa HBV i HCV prowadzone będą w dniach 2-6 listopada w Poradni Chorób Zakaźnych, ul. 800-lecia 26, tel. 13-465-62-42, w godz. 15-18.

Mammografia dotyczy pań w wieku 50-69 lat, które w ostatnich dwóch latach jej nie wykonywały. Należy zgłosić się do Pra-

cowni Mammograficznej przy ul. Konarskiego 8, tel. 13-465-62-70 z dowodem osobistym, aktualnym ubezpieczeniem i – ewentualnie – poprzednimi wynikami. Badania wykonywane są od poniedziałku do środy w godz. 8-13, od czwartku do piątku między 12 a 17.

/jot/

Podziel się z drugim (33)

Kontynuujemy akcję „TS”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto nasze zgłoszenia:

– Półkotapczan (w dobrym stanie) – 13 46 34 810

– Odzież (różna) – 13 46 34 810

– Kuźuch męski i damski (rozmiar średni), w dobrym stanie – 13 46 30 604

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. Idzie zima. Ciepłe okrycia jesienno-zimowe, obuwanie, już mają wzięcie. Dzwoncie Państwo pod numer 13-464-02-21! Podzielcie się z drugim!

Foto śmieszki

Wolę nie patrzeć jak ją będzie całował w rękę....

Z puszką, skarbonką i... lizakiem

Dwa najbliższe dni – Wszystkich Świętych i Zaduszki – spędzimy na cmentarzach. Dla stowarzyszeń i organizacji pomocowych to okazja do przeróżnych kwest i zbiórek na rzecz ubogich oraz renowację zabytkowych nekropolii. Dla policji – czas intensywnych działań w ramach dorocznej akcji „Znicz”.



Na cmentarzach kwestować będą przedstawiciele Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie im. ks. Z. Gorazdowskiego oraz Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta. Pierwsi – na żywność dla najbardziej potrzebujących, ale także na obiady i dojazdy do szkół ubogich uczniów. – Potrzeby są ogromne. Na naszym terenie nie brak rodzin, w których aż piszczy bieda – mówi Wanda Wojtuszczyńska. Drugi – na przeciwpo-

żarowe zabezpieczenie schroniska dla bezdomnych, zgodnie z zaleceniami straży. Czy nie martwią się, że „konkurencja” odbierze im część datków? – Niech stają z puszką każdy, kto potrzebuje. Ludzie mogą wspierać tego, kogo chcą – uważa Alicja Kocytowska.

Na hojność sanoczan liczy też Stowarzyszenie Opieki nad Starymi Cmentarzami, które w pobliżu kaplicy przy ul. Dąbrowieckiej wystawi

skarbonkę. Dyżur przy niej pełnić będą harcerze. – Nie chcemy robić konkurencji. Postanowiliśmy spróbować z inną formą zbiórki. Zobaczymy, jak się sprawdzi w Sanoku – wyjaśnia Ewa Filip.

Dni wyteżonej pracy czekają policjantów, którzy będą kierować ruchem i dbać o bezpieczeństwo kierowców i pieszych. Do jednych i drugich apelują o rozsądek i ostrożność. Tym bardziej, że zmiany ulegnie organizacja ruchu w pobliżu cmentarzy. W parkingi zamienią się skrajne pasy ul. Rymanowskiej i Dmowskiego oraz ulice przylegające: Kiczury, Matejki, Głogowa i Dąbrowiecka. Na dwóch ostatnich wprowadzony zostanie ruch jednokierunkowy (odpowiednio w kierunku Kiczury i Krakowskiej). Parkować będzie można też na poboczach ul. Lipińskiego oraz przyległych do cmentarza: Wierzbowej, Cmentarnej i Okrzei. Podobnie będzie w Zagórz-Wielopolu oraz Jurowach. W pozostałych miejscowościach nekropolie nie leżą w bezpośrednim sąsiedztwie arterii komunikacyjnych.

Mamy nadzieję, że wyjątkowy nastrój nadchodzących świąt sprawi, iż mimo tłoku i pośpiechu będziemy życzliwie odnosić się nie tylko do zmarłych, ale i żywych.

/joko/

Szukają świadków

22 września około godz. 17.05 na ulicy Staszica (w pobliżu skrzyżowania z ul. Traugutta), w okolicy przystanku autobusowego, doszło do potrącenia 51-letniej kobiety przez opla corsę. Zdarzenie miało miejsce na przejściu dla pieszych. Z informacji udzielonych przez poszkodowaną wynika, że na miejscu były obecne osoby postronne.

W związku z tym policja poszukuje świadków tego wypadku – zarówno pasażerów samochodów, jak i pieszych, którzy wraz z potrąconą kobietą przechodzili przez jezdnię. Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji na temat wypadku, proszone są o kontakt z KPP w Sanoku, ul. Witkiewicza 3, pok. nr 118 lub pod numerami tel. 13-465-74-08 bądź 997.

/k/

Pstryk! I mandacik gotowy...

Amatorzy brawurowej jazdy samochodem powinni wziąć na wstrzymanie – na ulicy Królowej Bony i Krakowskiej pojawiły się maszty ze skrzynkami na fotoradary. Zamontowano je we wtorek. Choć na razie są puste, lada dzień pojawią się w nich urządzenia, przed którym nawet najwięksi piraci drogowi czują respekt.

Policja nie ukrywa, że fotoradar, na którego zakup 5 tys. zł przekazała Rada Powiatu Sanockiego, będzie umieszczony w skrzynkach zamiennie. Kiedy zacznie funkcjonować?

– Zwykle jego uruchomienie zajmuje ekipom około 2-3 dni – wyjaśnia sierż Anna Zdziebko, rzecznik sanockiej KPP. Lepiej więc zdjąć nogę z gazu już dziś.

Zamiłowanie do podwyższonej adrenaliny może bowiem okazać się dość kosztowne. Dla przykładu: przekroczenie dozwolonej prędkości o 30 km oznacza mandat 100-200 zł oraz 3 pkt karne, 50 km powyżej normy kosztuje już 300-400 zł i 8 pkt, a powyżej – 400-500 zł i 10 pkt. Warto? Raczej nie.

/jot/

Hamulcowi i przyspieszacze

Rajców miejskich oficjalnie dzieli się na koalicję i opozycję, ale często w stosunku do nich używa się też określeń: „burmistrzowi” i „przeciwnicy burmistrza”. Swego czasu ci ostatni nazwani zostali przez pierwszych „hamulcowymi” i ta nazwa funkcjonuje po dziś dzień.

Z czasem doszło do rozsad pomiędzy dwoma grupami. Dwoch radnych z grupy „przeciwników” powiększyło grono burmistrzowych, czego skutkiem były zmiany na kierowniczych stanowiskach w radzie miasta. Wpływ „hamulcowych” na decyzje rady przestał przesądzać o wyniku głosowań. Mówił o tym na ostatniej sesji radny Roman Babiak, przy okazji krytyki, jakiej poddał budżet

miasta. – Jeśli 8-9 radnych głosowało przeciwko projektowi budżetu, to powinno to być dawac coś do myślenia, choć wiadomo, że od czasu przejścia dwóch radnych do grupy „przyspieszaczy” (grupa burmistrza – przyp. aut.) nie ma żadnego znaczenia. Wszystko sobie możecie uchwalić” – stwierdził. Tak więc oficjalnie można już powiedzieć, że w tonie zwolenników burmistrza mamy podgrupe

„przyspieszaczy”, którzy nie chcieli być „hamulcowymi”.

Czy „hamulcowi” równa się „ci gorsi”? A niby dlaczego? Dzięki demokracji, nie wszyscy muszą grać w jednej drużynie i mieć takie samo zdanie. Krytyka też jest potrzebna, nawet bardzo potrzebna. Do roli rzekomych „hamulcowych” nawiązał na ostatniej sesji Andrzej Chrobak mówiąc: – Auto nie może pędzić z góry bez hamulców! Musi je mieć i to bardzo sprawne! Błyskotliwie ripostował Maciej Bluj: – Hamulce są potrzebne, ale nie można jeździć cały czas na wstecznym!

emes

Z POLICJĄ...

W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP interweniowali 160 razy, w tym: 53 interwencje dotyczyły zdarzeń publicznych, 31 – domowych, 3 – uszkodzenia mienia, 4 – włamań, 5 – kradzieży, 64 – innych zdarzeń. Odnotowano 13 kolizji drogowych. W Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych osadzono 12 delikwentów.

Sanok

* Nieznany sprawca włamał się (22 bm.) do garażu na prywatnej posesji przy ul. Chrobrego. W pomieszczeniu znajdowały się elektronarzędzia, które włamywacz poprzestawił w inne miejsca, żadnego nie zabierając. Koszt naprawy uszkodzonych przezeń drzwi poszkodowana właścicielka oszacowała na 50 zł.

* Tego samego dnia doszło do aktu wandalizmu przy ul. Reymonta. Nieustalony osobnik porysował ostrym narzędziem karoserię zaparkowanego tu opla. Trwa szacowanie strat.

* Chwile grozy przeżyła mieszkanka powiatu sanockiego, która podczas zakupów zorientowała się, że jej 15-letnia, chora córka oddaliła się w nieznanym kierunku. Zaniepokojona kobieta natychmiast zawiadomiła policję. Sanoccy funkcjonariusze – ponad półgodzinnych poszukiwaniach – odnaleźli 15-latkę na terenie miasta, a następnie przekazali ją matce. Do zdarzenia doszło 23 bm. na ul. Piłsudskiego.

Gmina Bukowsko

* Około 110 tys. zł strat poniósł 30-letni właściciel stolarni w Zboiskach, w której 20 bm. w środku nocy wybuchł pożar. Ogień strawił poszycie dachu oraz znajdujące się w środku maszyny wraz z gotowymi meblami. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

Gmina Sanok

* W wyniku intensywnych działań sanoccy policjanci ustalili sprawcę włamania do stolarni w Stróżach Wielkich, które miało miejsce 18 września. Złodziej ukradł sprzęt do malowania o wartości 1500 zł. Okazał się nim 21-letni mężczyzna – były pracownik zakładu, który przyznał się do stawianych mu zarzutów. Za kradzież z włamaniem grozi mu kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

* Policja ustala złodziei, którzy 23 bm. w Międzybrodziu wycięli trzy sosny z lasu należącego do sołectwa. Sprawcy załadowali drzewa na ciągnik Ursus bez tablicy rejestracyjnej. Nie ujechali jednak daleko, porzucając traktor wraz z łupem przed przybyciem patrolu policyjnego. Wartość wyciętych sosen wyceniono wstępnie na 200 zł.

* Do dość niecodziennego zdarzenia drogowego doszło 24 bm. o godz. 13.50 w Niebieszczykach. Podczas wyprzedzania prawidłowo jadącego rowerzysty kierujący motocyklem zaczął go lusterkiem. W wyniku upadku jadący rowerem doznał obrażeń głowy.

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktorzy techniczni: Artur Kucharski, Michał Florek. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.

Druk: mitek Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 17 852 13 62.

Sąd nierychliwy, ale sprawiedliwy?

We wtorek w Sądzie Okręgowym w Krośnie wznowiono przewod sądowy w sprawie apelacji dotyczących Jacka Z., byłego burmistrza Zagorza, którego sąd I instancji uznał za winnego przekroczenia uprawnień podczas wyborów samorządowych w 2006 roku. Mimo upływu trzech lat wciąż nie ma ostatecznego rozstrzygnięcia.



Bogusław Jaworski występował w procesie Jacka Z. jako oskarżyciel posiłkowy.

Przypomnijmy: w ostatnich wyborach samorządowych Jacek Z. przegrał walkę o fotel burmistrza jednym głosem z Bogusławem

Jaworskim. Złożył protest wyborczy, licząc na zmianę wyniku. Konsekwencje tego kroku okazały się jednak dość zaskakujące. Po ponownym przeliczeniu głosów okazało się, że przegrał 19 głosami, a w trakcie postępowania wyszło na jaw, iż polecił podwładnemu udostępnienie spisu wyborców osobie nieuprawnionej. Został za to oskarżony o przekroczenie uprawnień. W procesie jako pokrzywdzony występował Bogusław Jaworski, pełniący rolę oskarżyciela posiłkowego.

W czerwcu br. Sąd Rejonowy w Sanoku uznał winę oskarżonego, nie wymierzył mu jednak kary, warunkowo umarzając postępowanie na okres dwóch lat. W uzasadnieniu sąd I instancji stwierdził, że Jacek Z., udostępniając dokumenty wyborcze osobie nieupoważnionej, ewidentnie przekroczył swoje uprawnienia, czym działał na szkodę interesu publicznego. Sąd nie dopatrzył się jednak w jego postępowaniu aspektu materialnego. Uznał, że

szkoda, jaką poniosło społeczeństwo, ma jedynie charakter moralny. Odstępując od wymierzenia kary, sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące, m.in. nienaganną opinię, jaką cieszył się oskarżony.

Od wyroku sądu I instancji apelacje wnieśli: pełnomocnik Jacka Z., prokurator oraz Bogusław Jaworski. Nie zostały one jednak rozpoznane, gdyż SO w Krośnie uznał, że w I instancji błędnie przyznano Jaworskiemu status osoby pokrzywdzonej. Sąd stwierdził, iż pokrzywdzonym w tej sprawie może być jedynie samorząd terytorialny, a nie osoba prywatna.

– Pan Jaworski ma siedem dni na odwołanie się od tego postanowienia. Jeśli zostanie ono uchylone, Sąd Okręgowy będzie rozpatrywał wszystkie trzy apelacje, jeśli nie – rozpatrzeniu podlegać będą tylko dwie, złożone przez obrońcę i prokuratora – wyjaśnia sędzia Artur Lipiński, rzecznik prasowy SO w Krośnie. /joko/

Nagrody i zaszczty

Z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej Tomasz Tarnawczyk (na zdjęciu), nauczyciel klasy teorii Państwowej Szkoły Muzycznej i dyrektor Społecznej Szkoły Muzycznej II st., został uhonorowany wysokim wyróżnieniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

26 października w Sali Balowej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się piękna uroczystość wręczenia nagród i odznaczeń Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W gronie uhonorowanych nauczycieli i wykładowców szkół i uczelni z całego kraju znalazł się Tomasz Tarnawczyk, zastępca dyrektora sanockiej PSM. Z rąk wiceministra Piotra Zuchowskiego otrzymał on prestiżową nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej i artystycznej”. Warto podkreślić, że w gronie nagrodzonych znalazło się tylko 15 nauczycieli z całego polskiego szkolnictwa artystycznego.

W uzupełnieniu wyróżnień dla pedagogów PSM w Sanoku należy dodać, że w trakcie koncertu z okazji Dnia Edukacji Narodowej w dniu 14 paździer-



nika przedstawiciel Centrum Edukacji Artystycznej Ministerstwa Kultury Krzysztof Szczepaniak wręczył nagrody Dyrektora CEA „za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej i artystycznej” dyrektorowi Andrzejowi Smolikowi oraz Monice Śliwce, nauczycielowi przedmiotów teoretycznych i fortepianu.

emes

Nie dajmy się słowackim oszustom!

W ostatnich dniach na Słowacji, kilkanaście kilometrów od granicy z Polską, doszło do oszustwa, którego ofiarą padł polski kierowca, 50-letni mieszkaniec Podkarpacia. Podszywający się pod słowackiego policjanta oszust wyłudził od niego 400 złotych. Straż graniczna apeluje o ostrożność w podobnych przypadkach i natychmiastowe zgłaszanie ich pogranicznikom lub policji.

Z informacji przekazanych przez policję słowacką wynika, że polski kierowca został zatrzymany kilkanaście kilometrów od granicy, w pobliżu słowackiej miejscowości Ladomirova, w drodze do Svidnika. Zatrzymującym był mężczyzna w cywilnym ubraniu, który zajął mu drogę nieznanym audi A4 w kolorze czarnym, grafitowym lub ciemno-granatowym, na niemieckich numerach rejestracyjnych. Oszust udawał, że jest to interwencja policji. Przed zajęciem drogi wzywał do zatrzymania poprzez tzw. mruganie światłami. Podchodząc do samochodu polskiego kierowcy, przedstawił się jako policjant, co miała uwiarygodnić zawieszona na szyi odznaka, prawdopodobnie z godłem słowackim lub podobnym. Ze względu na nocną porę – zdarzenie miało miejsce o godz. 4.30 – trudno było to rozróżnić.

Udający policjanta osobnik wymyślił na poczekaniu jakieś przewinienie drogowe i zażądał od polskiego kierowcy zapłaty mandatu w wysokości 400 euro. Ponieważ ten nie dysponował taką kwotą, „funkcjonariusz” łaskawie zgodził się na wypłatę w polskiej walucie 400 złotych. Po zainkasowaniu pieniędzy powiedział, że wypisze pokwitowanie w swoim samochodzie, po czym – jak łatwo się domyślić – wsiadł doń i szybko odjechał w kierunku

Nadinterpretacja
Wracamy do tekstu „Nie chcemy tu autostrady” z ostatniego numeru. Zdaniem pani Eugenii Patały jej wypowiedź nie została zredagowana we właściwy sposób. – Nie powiedziałam, że nie chcemy chodnika, nie używam też tak dosadnych określeń, jakie pojawiły się w tekście – podkreśliła. Zainteresowaną przepraszam za „nadinterpretację” jej słów. (bart)

Svidnika. Polski kierowca zgłosił to zdarzenie słowackiej policji.
– Zwracamy się z apelem o zgłaszanie straży granicznej lub policji podobnych zdarzeń oraz zachowanie szczególnej ostrożności w takich sytuacjach. Pamiętajcie, że każdy funkcjonariusz ma obowiązek okazać legitymację służbową na prośbę kontrolowanego. Poza tym, na Słowacji obowiązuje zasada taka sama jak w Polsce: jeśli kierowca ma uzasadnione wątpliwości co do okoliczności zatrzymywania go na drodze w ciemności, ma prawo odjechać z miejsca zdarzenia a nawet uciec, ale obowiązkowo musi niezwłocznie zgłosić się w najbliższej jednostce policji. Nie dotyczy to sytuacji oczywistych, gdy zatrzymanie dokonują umundurowani funkcjonariusze, poruszający się oznakowanym radiowozem – wyjaśnia mjr SG dr Marek Jarosiński, rzecznik prasowy Karpackiego Oddziału Straży Granicznej. /joko/

Konkurs chwycił

Nasza propozycja uczestnictwa w wyborze nazw placów w sanockim parku (od strony ul. Mickiewicza i Kościuszki) spotkała się z zadowoleniem i uznaniem. Dzwonią telefony, są zgłoszenia. Czekamy na kolejne.

Jako pierwszy odwiedził nas p. Marek Dańczyszyn, przynosząc list zawierający propozycje i uwagi. Oto jego fragmenty: „Bardzo dobry pomysł, żeby wreszcie w końcu miejsca te miały swoje nazwy. Proponuję jednak nazwać je skwerami, nie placami, gdyż byłyby to nazwy bardziej adekwatne do ich wielkości, wyglądu i usytuowania. Proponuję, aby miejsce od strony ulicy Kościuszki nazwać skwerem Kościuszki, zaś to od ulicy Mickiewicza skwerem Mickiewicza. W przyszłości, gdy powstanie cywilizowane trzecie wejście od strony północnej, można by nazwać skwerem Chopina. Uważam, że są to nazwy odpowiednie, a przy tym krótkie, łatwe do wymówienia i zapamiętania. Poza tym, ma miasto Gdynia swój skwer Kościuszki, więc może go mieć również leżący na drugim krańcu Polski Sanok.

Większość propozycji nadesłanych nazw wiąże się z nazwiskami Kościuszki i Mickiewicza, ale są też i inne. Jedną, dotyczącą miejsca przy



pomniku T. Kościuszki, jest bardzo oryginalna, a brzmi ona: plac (skwer) Kosynierów. Inna, związana z wejściem do parku od strony ul. Mickiewicza, nosi imię: plac ks. Zdzisława Peszkowskiego.

Czekamy na kolejne zgłoszenia (e-maile, listy i telefony), wszystkie prześlemy władzom miasta, a na końcu wśród zwycięzców rozlosujemy nagrody w postaci dwóch albumów „SANOK”, autorstwa Ryszarda i Zygmunta Naterów.

emes

INVEST PUNKT BANK PARTNER KASOWY

Tak tanio jeszcze nie było

Operator Era, Plus, Orange 0,60 zł i Telewizja Polsat

Wszystkie opłaty już od 0,80 zł

Od kwoty 500 zł tylko 1 zł

ul. Kościuszki 31
38-500 Sanok
Obok placówki GetinBank Sanok

Wyjątkowy gatunek kredytowy

getin bank

do 20 tysięcy zł w pół godziny

Kredyt Jastrząb. Pewny i szybki.

Ul. Kościuszki 31
Tel. (13) 463 12 55

List otwarty

do Podkarpackiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia i Parlamentarzystów Podkarpacia.

Zwracamy się z prośbą o podjęcie pilnych działań zmierzających do ratowania podkarpackich szpitali. Uważamy, że pomimo trudności finansowych, które obecnie wystąpiły w budżecie NFZ i budżecie państwa, możliwe jest przeciwdziałanie temu problemowi lub przynajmniej jego złagodzenie.

Zgłaszamy stanowczy protest dotyczący rozdysponowania środków finansowych dla Województwa Podkarpackiego – Zarządzenie Prezesa NFZ nr 49/2009/DEF z 19.10. br. i nieprzyznanie środków finansowych za świadczenia realizowane w Szpitalu Specjalistycznym w Sanoku i szpitalach naszego województwa, chociaż są to w większości procedury ratujące życie. Takie działania zmuszają do ograniczania dostępu do świadczeń medycznych dla mieszkańców naszego Powiatu i całego Podkarpacia, a w konsekwencji doprowadzą do upadku nasze szpitale.

Minister Zdrowia pani Ewa Kopacz publicznie oświadczyła, że uruchomiona rezerwa ma być przeznaczona na procedury wysokospecjalistyczne (przeszczepy), leczenie onkologiczne i świadczenia ratujące życie.

Wnoskujemy o podjęcie przez NFZ wszelkich działań umożliwiających zwiększenie kontraktów na leczenie szpitalne, co zapewni niezbędny poziom opieki osobom poważnie chorym w naszym województwie.

Oczekujemy spotkania z władzami POW NFZ i odpowiedzialnej debaty na temat działań mających na celu rozwiązanie najpoważniejszego od lat problemu finansowania i przez to funkcjonowania szpitali Podkarpacia. Jesteśmy głęboko przekonani, że władze NFZ i elity polityczno-rządowe winny czuć się odpowiedzialne za dostępność do opieki zdrowotnej dla obywateli województwa podkarpackiego. Ciągłe zastanianie się mniejszymi wpływami do budżetu uważamy za uciekanie od problemu. Nie można udawać, że zaniżone kontrakty szpitalne to problem jedynie samorządów i dyrektorów. Opieka zdrowotna to problem społeczny, dlatego wymaga zbiorowego wysiłku, współdziałania i aktywności.

Nie czekajmy na bankructwo szpitali, ich zamykanie i ewakuację pacjentów. Doceńmy posiadane placówki szpitalne i chrońmy je w trudnym okresie, bo reaktywowanie ich po upadku będzie podwójnie kosztowne. Nie zapominajmy o najważniejszej sprawie – o pacjentach, bo utraconego zdrowia nikt ludziom nie wróci.

Przewodniczący Rady mgr Waldemar Szybiak,
Starosta mgr Wacław Krawczyk

OKNA

Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

Przy zakupie okien miły upominek

Okna energooszczędne z super ciepłą szybą

Sprawdź koniecznie naszą ofertę promocyjną!

Salony firmowe producenta:
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRZYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
BRZÓZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax/013/ 434 30 15 www.vidok.com

VIDOK
OKNA I DRZWI

Profesor: Dałyście czadu!

Mimo młodego wieku i silnej konkurencji bez tremy stanęły przed jury – gronem najwybitniejszych znawców chóralistyki. Zaśpiewały – i to jak! Ich występ sprawił jurorów w zdumienie, przynosząc laur w postaci 2. nagrody IX Ogólnopolskiego Konkursu Chórów Kościelnych CAECILIANUM w Warszawie.



Choć w Warszawie wystąpiły w mniej okazałych strojach, swoim profesjonalizmem wokalnym zadziwiły znawców muzyki.

O kim mowa? O zespole wokalnemu SOUL działającym przy parafii Przemienienia Pańskiego. Jednym z 11 finalistów wyłonionych spośród 120 chórów z całej Polski, a zarazem jedynym reprezentantem Podkarpacia.

SOUL wystąpił z niezwykle trudnym programem, obejmującym

m.in. chorał gregoriański, słynne Miserere, Kyrie, In memoriam (z akompaniamentem sanoczanina Łukasza Kota, studenta Instytutu Muzyki PAT i AM w Krakowie), Cantate Domino czy Glory, glory, hallelujah. – Kiedy przed czterema laty po raz pierwszy prezentowałyśmy

się na tym konkursie, dziewczyny rączkowały. Dla niektórych z nich był to debiut po zaledwie 3-miesięcznej pracy. Zdobyłyśmy wtedy wyróżnienie. Teraz występowałyśmy już jako znacznie bardziej doświadczony, choć nadal najmłodszy zespół, rywalizujący z uznanymi chórmi z Poznania, Warszawy, Wrocławia, Częstochowy czy Ławy. Tak silna konkurencja i złożone z sześciu profesorów jury, mogło sparaliżować. Dziewczyny okazały się jednak odporne, ja mniej... Bałam się o gardło Dominiki, która dysponuje koloraturowym sopranem, a jechała z... zapaleniem tchawicy. A w Miserere trzeba zaśpiewać cis3 – bardzo wysoki dźwięk, rzadko możliwy do czystego wykonania przez sopran! Byłam tak stremowana, że trzęsły mi się ręce. A ona poradziła sobie świetnie! Podobnie jak pozostałe dziewczyny. W przerwie do dziewczyn podszedł profesor Józef Świder z AM w Katowicach, który pamiętał nas sprzed czterech lat. Powiedział: Dałyście czadu! A po zakończonym występie wyszedł ze swej ławki, aby mi pogratulować. Stwierdził, że jest zaskoczony tak wspaniałym brzmieniem zespołu.

Podkreślał wysoki poziom emisji i barwy głosu oraz techniki wokalne. Byłam autentycznie zszokowana jego zachowaniem. To rzadkość. Ale miło mnie pogłaskało – mówi Monika Brewczak. – Nie mogłyśmy czekać na wieczorne rozstrzygnięcie. Zaraz po przesłuchaniach wyruszyliśmy w powrotną drogę. Dopiero na trasie dowiedzieliśmy się, że przyznano nam 2. miejsce! Radość była ogromna! Ucieszone dziewczyny przez całą drogę śpiewały. Nie czuły nawet zmęczenia. A o godz. 23 poszły na... szkolny pólmerek, przez który nie doczekałyśmy konkursowej gali.

Zespół SOUL oraz młodsze wiekowo Souliki będzie można usłyszeć niebawem w sanockiej farze podczas koncertu papiesko-patriotycznego z okazji Święta Niepodległości. Szczegóły za tydzień.

/joko/

Podziękowania za pomoc i wsparcie dla zespołu SOUL

– P. Mariuszowi Szmydowi
Wójtowi Gminy Sanok
– Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu
– P. Renacie i Piotrowi Kobiałkom
– Firmom PROX i Foto-Dorota
– Drukarni Piast Kołodziej
składa Związek Chórów Kościelnych w Warszawie

Stypendyści na Zamku Królewskim

Kolejny raz czołowi instrumentalści Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku otrzymali stypendia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wybitne osiągnięcia artystyczne w roku szkolnym 2008/2009. Laureatami stypendiów zostali: Aleksandra Bodziak – gitarzystka z klasy Iwony Bodziak, Bartosz Głowacki – akordeonista z klasy Andrzeja Smolika oraz Grzegorz Wołczański – klawirzysta z klasy Wiesława Brudka.



Przed rokiem Grzegorz Wołczański odbierał „stypendium Ministra Kultury” z rąk ministra Bogdana Zdrojewskiego. Nie zawiódł zaufania.

Dyplomy stypendialne wręczał na Zamku Królewskim w Warszawie 11 października wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Zuchowski.

Przyznane stypendia, będące indywidualnymi nagrodami młodych artystów, są również dużym drużynowym sukcesem sanockiej PSM. O jego skali najlepiej świadczy fakt, że spośród wszystkich nagród stypendialnych przeznaczonych dla szkół muzycznych, plastycznych i baletowych w kraju, a było ich 37, aż trzy przypadły uczniom jednej PSM. Dodajmy jeszcze, że sanoczaninami byli jedynymi laureatami

ministerialnych stypendiów z Podkarpacia!

Ponadto Bartosz Głowacki został kolejnym stypendystą Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci. W ramach promocji młodych artystów, beneficjentów tego funduszu, w lutym koncertował na Zamku Królewskim w Warszawie, w czerwcu w Krynicy, zaś w sierpniu przebywał na obozie artystycznym w Węgorzewie.

Stypendystom ministra kultury i krajowego funduszu serdecznie gratulujemy i jesteśmy przekonani, że są to pieniądze znakomicie ulokowane.

emes

Tancerze z pucharami i awansem

Mieszko Nagaj i jego partnerka Anna Guzik z Głownik zdobyli Mistrzostwo Okręgu Podkarpackiego Par Tańca Towarzyskiego. Wygrana dała im awans do Mistrzostw Polski Południowej.

Okręgowy championat rozegrany został w ramach IX Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego „O Puchar Prezydenta Miasta Przemyśla”. W kategorii otwartej rywalizowało 18 par, z których do półfinału przechodziło 12, zaś do finału 6. Ostatecznie najwyższe oceny jury uzyskali Nagaj i Guzik, automatycznie kwalifikując się do Mistrzostw Polski Południowej, które w połowie grudnia organizuje Wrocław.

– Wszystkie pary jednocześnie prezentowały się na parkiecie, wykonując kolejno 5 tańców. Były to: samba, czacza, rumba, passo double i jive. W każdym uzyskali najwyższe oceny, więc można powiedzieć, że puchary za zwycięstwo zdobyliśmy z dużą przewagą. Teraz czekają nas przygotowania do startu we Wrocławiu. Jedziemy tam z dużymi nadziejami – powiedział Mieszko Nagaj.



Mieszko Nagaj i Anna Guzik prezentują puchary zdobyte w Przemyślu.

Po tropach Złotego wilka

Sanok, koniec XIX wieku. Odkąd pod murami klasztoru znaleziono rozszarpane ciało rajcy miejskiego, ludność miasteczka żyje w ciągłym strachu. Mnożą się opowieści o bestii, która nocą wychodzi z lasu, aby zabijać... To zarys fabuły nowej powieści kryminalnej Bartłomieja Rychtera „Złoty wilk”, która właśnie ukazała się na półkach księgarskich.

O skromnym pracowniku jednej z sanockich instytucji bankowych, którego pasją jest pisanie książek sensacyjnych i kryminałów, zrobiło się głośno pod koniec 2007 roku. Jego debiutancka powieść „Kurs do Genewy” zyskała znakomite recenzje zarówno wśród znawców przedmiotu, jak i czytelników. Zachęcony sukcesem autor obiecywał niebawem kolejną porcję sensacji. I słowa dotrzymał.

„Złoty wilk” – wydany podobnie jak debiut przez Oficynę WAB – to połączenie powieści kryminalnej retro i mrocznego thrillera, błędnie skonstruowane i trzymające w napięciu. Tym razem autor zabiera czytelników w fascynującą i wiarygodną wędrówkę po ulicach i zaułkach miasteczka sprzed stu lat. Na tym tle rozgrywa się tajemnicza i mroczna historia o bestii, która nocą wychodzi z lasu, aby zabijać. Aż strach się bać...

Czy druga powieść Rychtera powtórzy sukces pierwszej, która nominowana została do Nagrody Wielkiego Kalibru za najlepszą powieść sensacyjną i kryminalną w 2007 roku i już doczekała przekładów na duński i niemiecki? Czas pokaże. Książkę czyta się jednym tchem, a pierwsze recenzje są bardzo pozytywne. Ci, którzy o tym już się przekonali, jak i ci, którzy dopiero zamierzają to zrobić, mają okazję spotkać się z autorem w najbliższy czwartek (5 listopada) o godz. 18 w SDK (sala nr 2). Zachęcamy!

/joko/

Czas na AFROKARPATY

Galeria „Bazar sztuki” zaprasza na Festiwal AFROKARPATY, który odbędzie się w dniach 14-15 listopada. W programie warsztaty wokalne i bębniarskie, wspólne muzykowanie oraz koncerty POGODNO i WA-DA-DA.

– Całość nazwaliśmy AFROKARPATY, gdyż ideą festiwalu jest przybliżenie muzycznej kultury Afryki i Karpat. W warsztatach może wziąć udział każdy. Mile widziane są też osoby bez przygotowania muzycznego. Na zajęciach bębniarskich zapewniamy instrumenty. Impreza jest kontynuacją Otwartych Warsztatów Bębniarskich, które poprowadził Tomasz Skrętkowski. Postanowiliśmy ją nie tylko kontynuować, ale i rozwinąć – mówi Angela Gaber z galerii.

Informację podajemy z wyprzedzeniem, gdyż liczba uczestników w warsztatach jest ograniczona. Zgłaszać się można telefonicznie

(503 374 929) lub mailowo: bazarsztuki1@gmail.com. Należy podać: dane personalne wraz z kontaktem oraz informację o wybranym rodzaju warsztatów. Koszt udziału to 30 zł za jeden dzień (3 godziny) lub 50 zł za dwa dni (6 godzin). Warsztaty wokalne prowadzić będzie Monika Wolańska, a bębniarskie – Dominik Muszyński.

Efekty pracy będzie można usłyszeć drugiego dnia imprezy – uczestnicy warsztatów wystąpią jako support zespołu WA-DA-DA, który zagra w Klubie „Pani K.”. Dzień wcześniej wystąpi tam grupa POGODNO.

(b)

GRATISY! GRATISY! GRATISY!

Zaduszki w kinie SDK

Marek Walczewski zmarł w maju 2009, miał 72 lata. Jego role teatralne – w krakowskich teatrach m.in. im. Słowackiego i Starym, a potem w warszawskim Dramatycznym – przeszły do legendy. W kinie zadebiutował w 1963 r. rolę Tadeusza w „Pasażerze” reż. Andrzeja Munka. Przez czterdzieści lat stworzył wiele niezapomnianych kreacji. W filmie „Ono” Małgorzaty Szumowskiej zagrał po raz ostatni, już wówczas dotknięty chorobą Alzheimera.

Nie lubię, jak Zapasiewicz czyta moje wiersze, ponieważ mam wtedy wrażenie, że to on je napisał – powiedział kiedyś Zbigniew Herbert. Zbigniew Zapasiewicz zmarł w lipcu 2009, w przededniu swoich 75. urodzin. Był jednym

z najwybitniejszych polskich aktorów teatralnych i filmowych, także reżyserem i pedagogiem. Występował głównie w teatrach warszawskich: Powszechnym, Dramatycznym, Współczesnym i Polskim. Zapisał się w historii kina, grając role w ponad 70. filmach, najchętniej – u Krzysztofa Zanussiego.

Kino SDK zaprasza na prezentację dwóch znakomitych polskich filmów: „Persona non grata” Krzysztofa Zanussiego i „Ono” Małgorzaty Szumowskiej, filmów w których zagrał, nieobecni już, wielcy aktorzy: Zbigniew Zapasiewicz i Marek Walczewski.

„Persona non grata” – dziś (piątek) o 17.30, „Ono” – o 20.

Cena biletu – 10 zł.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na każdy z filmów.

Tłum, mrok, urodziny

Takiej frekwencji w Klubie „Pani K.” chyba nie było. Na imprezie drum'n'bass bawiło się prawie 200 osób! Taneczny okazał się też koncert AGRESSIVY 69.



Impreza drum'n'bass wyzwoliła prawdziwy „trans rastamanów”.

(bart)

Na imprezę drum'n'bass ściągnęły takie tłumy (nawet ludzie z Rzeszowa i Łańcuta), że organizatorzy wynosili stoły, by wszystkich pomieścić. Przy dźwiękach generowanych przez trzech DJ-ów, towarzyszącą im wokalistkę i VJ dbającego o wizualizację, uczestnicy zabawy wpadli w prawdziwy trans. – Przy tylu ludziach zostaliśmy poddani niezłej próbie, ale jakoś się udało – powiedziała Angela Gaber z Galerii „Bazar sztuki”, współpracującej z klubem.

Koncertowy rozkład jazdy

* Dzisiaj (30 bm.) w Klubie „Pani K.” zagra grupa POWER OF TRINITY (połączenie alternatywy z reggae, hardcorowe riffy i dubowe sekcja). Początek o godz. 21, bilety po 10 zł.

* Jutro (31 bm.) w „Ruderze” metalowa impreza „Halloween I”. Wystąpią: HALUCYNOGEN i BLASFEMIA z Rzeszowa. Godz. 19, bilety 8 zł.

* W przyszły piątek (6 listopada) w Klubie „Pani K.” koncert alternatywnej grupy BIFF (znany też jako BRACHACZEK I FOCHMANN). Godz. 21, bilety 15 zł.

* Dzień później (7 listopada) w „Szklarni” zagrają zespoły: TABU (reggae) i CHEMICAL GARAGE (punk) z Wodzisławia Śląskiego oraz SNAFU (punk) z Kolbuszowej. Godz. 19, bilety 10 zł (przedsprzedaż) lub 15 zł (przed koncertem).

Redagują Czytelnicy

Jeszcze o parkingach

Temat parkingów w mieście jest jak rzeka, a opinie sanozczan są bardzo różnicowane. Okazuje się, że publikacje, jakie ukazywały się na łamach „TS” w tym temacie, były bardzo wnikliwie analizowane i poddawane osądom. Efektem są dwa obszernie listy, których treścią chcemy się podzielić. Jeden dotyczy nowego parkingu przy ulicy Zamkowej, drugi porusza ogólnie temat parkowania w mieście.



Co lepsze, przyzwolić na zrobienie parkingu z ulicy, nie bacząc na bezpieczeństwo, czy nauczyć kierowców parkować na parkingu? Jak widać z opinii kierowców, zdania w tej kwestii są podzielone.

W sprawie parkingu przy ul. Zamkowej pisze pan A.A., mieszkaniec Bukowska.

„... Już kilka razy korzystałem z tego parkingu i jestem oburzony na głosy niezadowolonych, które przeczytałem w „TS”. Takiego pięknego parkingu brakowało w mieście. Jest przestrzenny, bardzo wygodny, niejedno miasto może nam go pozazdrościć. Przypadkowo natknąłem się na głosy kierowców autokarów wycieczkowych, którzy byli mile zaskoczeni nowym parkingiem, chwyląc go i mówiąc: „wreszcie!” W przeciwieństwie do nich sanoczan nie są niezadowoleni i oburzenie, że muszą za parking płacić. Przecież płatne parkingi są wszędzie, gdzie pojedziemy. Czy do nich to nie dociera? Na marginesie: nadchodzi zima. Dobrze byłoby, gdyby na ulicy Zamkowej pojawiły się zakazy parkowania. Już ciężko się wyminąć, a gdy będzie ślisko, mogą być karambole. A na koniec apel do kierowców: opamiętajcie się! Przestrzegajcie zakazów tam gdzie one obowiązują! Będzie bezpieczniej!”

Nie wszyscy są tego zdania. Od innego Czytelnika, podpisującego się skrótem emgie dostało się

nam mocno za lansowanie zakazów i próby zdyscyplinowania kierowców w kwestii parkowania w centrum. Oddajmy głos autorowi:

„... Uważam, że z tym nawoływaniem do zakazów ogromnie przesadzacie. Od lat walczycie o wygodę dla pieszych na wąskich sanockich chodnikach i mimo że częściowo osiągnęliście „sukcesy” (zakaz postoju na Kościuszki), dale problemu nie rozwiązaliście. Teraz przetruciliście się na Zamkową, a później dalej i dalej, aż nastawicie w Sanoku tyle znaków, że nigdzie w centrum nie będzie możliwości się zatrzymać, choćby na chwilę. Po co nam takie miasto, w którym nigdzie przy ulicy nie można stanąć? (...) Zupełnie nie rozumiem dlaczego ludzie pracujący w centrum Sanoka mają płacić po 16 zł dziennie za to, że miasto nie pozwala im parkować w miejscach ogólnie dostępnych. Często korzystam z ulicy Zamkowej, ale nigdy nie widziałem, aby była ona całkowicie nieprzejezdna. Owszem, są trudności, ale jak w każdym innym mieście, w centrum, tłok jest większy i każdy kierowca o tym wie. Stara się więc parkować i jechać tak, aby na ile to możliwe od-

było się to bezkolizyjnie dla tych co stoją i dla tych co jadą. Nie „wciskajcie więc nam kitu”, że po to wybudowano parking, aby z niego korzystać do woli. Parking wybudowano przede wszystkim dla turystów i gości wznoszonego tam hotelu. Wtedy dla mieszkańców miasta zostanie on wyłączony z użytku, mimo że pod budowę miasto oddało sporo placu, dotychczas dostępnego dla wszystkich. My nadal będziemy się głowić gdzie zaparkować. To rozwiązanie, które forsujecie, nie służy mieszkańcom. Bo co z tego, że miasto będzie nam fundować coraz droższe i lepsze parkingi, zabierając na nie miejsca postojowe przeznaczone obecnie dla nas, normalnych obywateli tego miasta. (...) Problem nie rozwiąże się sam, poprzez stawianie znaków zakazu i nakazu. Może, wręcz odwrotnie, należałoby przywrócić się, czy może są miejsca gdzie są one zbędne i dobrze byłoby je usunąć, aby poprawić funkcjonalność istniejącej infrastruktury? (...) Apelowanie do władz porządkowych o karanie kierowców mandatami za to, że w Sanoku mieszkańcy nie mają gdzie parkować i stawiają samochody wszędzie tam gdzie widzą kawałek wolnego miejsca, czy apelowanie o dalsze ograniczanie możliwości parkowania na ulicach, jest – moim zdaniem – nieprzemysłane. Zwłaszcza, że przesadne dbanie o interesy tylko wąskiej grupy osób nasuwa wątpliwości czy pizdecie szerze i naprawdę dla dobra ogółu.

Odnośnie remontów ulic. Wszyscy od dziecka wiedzą, że jak się remontuje nawet pokój w domu, to panuje ogólny rozgardiasz, który utrudnia życie. Tego nie da się wyeliminować, to trzeba przeżyć. Dlaczego więc żądacie idealności przy remontach dróg? Konieczność wyłączenia pewnych odcinków drogi z ruchu na czas remontu jest nieunikniona. Pieklenie się, wyrażanie drogowcom jest bez sensu. Nie wiem po co podgrzewacie w gazecie i tak już gorącą atmosferę, wylewając pomyje na drogowców, którzy wykonują swoją ciężką pracę dla późniejszego dobra wszystkich?”

emes

TYGODNIKOWY EKO-SANOK

„Drugie życie elektrośmieci”

Co robić z zepsutą klawiaturą od komputera, suszarką do włosów czy telewizorem? Tego, jak radzić sobie z elektrośmieciami uczą siebie i rówieśników uczestnicy ogólnopolskiego konkursu „Drugie życie elektrośmieci”, organizowanego przez Europejską Platformę Recyklingu - Polska Organizacja Odzysku Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego.

Udział w nim biorą uczniowie Zespołu Szkół Nr 4 w Sanoku. Drużynę reprezentują uczniowie klasy 1 Liceum Profilowanego – profil kształtowanie środowiska) wraz z opiekunem mgr Marzeną Niemczyk.

Celem konkursu jest podniesienie poziomu wiedzy i umiejętności segregowania śmieci nietuzinkowych: zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Są nimi zu-

żytych i powietrza. Powoduje to zanieczyszczenie środowiska naturalnego stanowiąc tym samym zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt. Wiele z substancji zawartych w urządzeniach elektronicznych to trucizny, związki mutagenne (powodujące zmiany w naszym aparacie genetycznym) oraz rakotwórcze.

Elektrośmieci oddane do Autoryzowanych Punktów Zbierania są



żyte lub zepsute pralki, lodówki, komputery, telefony, świetłówki i żarówki energooszczędne, telewizory, sprzęt audio, żelazka, telefony, wiertarki i inne podobne sprzęty zasilane na prąd lub na baterie.

Elektrośmieci – bo taka jest ich wspólna nazwa – zawierają liczne substancje szkodliwe, wręcz trujące, które po wydobyciu się na zewnątrz łatwo przenikają do gleby, wód grun-

starannie selekcjonowane, a ich poszczególne elementy przygotowywane do ponownego użycia lub przetworzenia. Wyrzucając je do śmietnika stwarzamy zagrożenie dla środowiska oraz łamiemy prawo, które obowiązuje w Polsce od 21 października 2005 r. (ustawa o ZSEE z 29 lipca 2005 r.). Grozi za to kara grzywny do 5 tysięcy złotych.

emes

W związku z realizacją zadań konkursowych w dniach 5 - 7 listopada br. (w czwartek i piątek od godz. 8 do 14 i w sobotę od 9 do 12 w Zespole Szkół Nr 4 (Budowlanka) ul. Sadowa odbędzie się zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Młodzież uczestnicząca w konkursie zaprasza mieszkańców Wójtostwa (i nie tylko) do złożenia im wizyty i pozbycia się zbędnych elektrośmieci. W tych dniach całkowicie za darmo można oddać zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, a tym samym zadbać o środowisko i zrobić jesienne porządki w domu, pracy, na strychu, czy garażu. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

„Pomaluj swoje przedszkole”

Od 2 listopada do 30 stycznia Agencja AIDA wraz z Fabryką Farb i Lakierów ŚNIEŻKA oraz Marketami Budowlanymi ELMI organizuje na terenie powiatu sanockiego akcję pn. „Pomaluj swoje przedszkole”.

Głównym celem zabawy jest zbieranie i przekazywanie punktów przez klientów Marketów Budowlanych ELMI na dowolne przedszkole lub żłobek znajdujące się na terenie powiatu. Przedszkole lub żłobek, które będą cieszyć się największą popularnością i zdobędą największą ilość punktów, zostaną przez organizatorów akcji odświeżone poprzez pomalowanie specjalnymi, hypoalergicznymi farbami z serii Disney, produkowanymi przez FiL „Śnieżka”. Ponadto, każde przedszkole lub żłobek, które spełni regulaminowe warunki, będzie mogło aplikować o nagrody gwarantowane. ms.

Na praktyki do... Norwegii?

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku nawiązała współpracę z Wyższą Szkołą w Bodo w Norwegii. Ma ona obejmować wymianę studencką w ramach praktyk oraz programu Erasmus, wymianę naukową wykładowców oraz wspólne przedsięwzięcia naukowe.

W dniach 21-23 października br. w Sanoku przebywali przedstawiciele Høgskolen (Szkoły Wyższej) w Bodo. To duża uczelnia w Norwegii, starająca się o status uniwersytetu. Po jego uzyskaniu będzie ósmym co do wielkości w kraju. Szkoła prowadzi kształcenie m.in. na kierunkach: ekonomia, pielęgniarstwo, nauki społeczne, nauki biologiczne. Obecnie studiuje w niej prawie 5 tysięcy osób.

Głównym celem wizyty było omówienie planów współpracy naukowo-dydaktycznej między obu uczelniami, jednak program wizyty obejmował także zapoznanie norweskich gości z miastem oraz atrakcjami turystycznymi regionu. W drugim dniu pobytu delegację z Bodo przyjął burmistrz Wojciech Blecharczyk, a po południu po sanockim szpitalu oprowadzał ją dyrektor Adam Siembab.



Delegacja norweska podczas zwiedzania szpitala. Bardzo podobały się jej nowe oddziały, zwłaszcza ratunkowy, mniej pozostałe.

Skąd zainteresowanie właśnie szpitalem? Wynika to przede wszystkim z profilu uczelni w Bodo, która jest największym i najstarszym w swoim regionie

(od 1920 roku) ośrodkiem kształcenia pielęgniarstwa i jest zainteresowana wymianą z PWSZ w Sanoku w zakresie praktyk studenckich na tym kierunku. Wra-

żenie z wizyty w szpitalu były bardzo pozytywne, szczególnie uznanie wzbudziły oddziały: ratunkowy oraz anestezjologii i intensywnej terapii.

Przedstawiciele Szkoły Wyższej w Bodo przygotowali także specjalną prezentację regionu i swojej uczelni dla studentów PWSZ – oprócz ciekawej oferty kształcenia pokazano także film z zapierającymi dech w piersiach widokami surowej, norweskiej przyrody.

Umowę o współpracy podpisał 23 października br. prorektor ds. nauki i rozwoju PWSZ w Sanoku dr hab. Marek Paluch oraz wice-dziekan Høgskolen w Bodo p. Solveig Breivik. Jest ona kolejnym – po odnowionej na początku października umowie z Uniwersytetem Narodowym w Kamieńcu Podolskim – przykładem dążenia sanockiej PWSZ do internacjonalizacji studiów – coraz ważniejszego nurtu we współczesnej edukacji.

Goście z Norwegii opuszczali Sanok zachwyceni jego urokiem oraz gościnnością gospodarzy. Zabrali ze sobą moc wrażeń, całe walizki pamiątek (głównie rzemiosła ludowe) i umowę o współpracy, która będzie zapewne początkiem długotrwałej i owocnej przyjaźni naukowej. (ach)

Pani Teofilia Bryła
przeprasza
Wojciecha
Chomiszczaka

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).

www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82

Godziny otwarcia: poniedziałek, wtorek – 9-18, środa – nieczynne, czwartek, piątek – 9-18, sobota – 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon., 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-

-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14

Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-

-60-60, e-mail: citasanok@um.sanok.pl
Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe.

dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub

prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, ogólnodostępne godziny dla

klientów indywidualnych: pon. 18.10 - 19.45; wt. śr. 18.10-18.55, 20.00 - 20.45; czw. 17.20 - 20.45; pt. 19.00 - 20.45; sob. 10.00 - 17.00; ndz. 10.00 - 18.00;

tel. 13-465-91-55

Postój taxi tel. 013-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych
tel. 13-463-16-60

Radio TAXI tel. 196-66

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody
oraz Społeczna Straż Rybacka

Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Noce dyżury aptek
26 X - 2 XI – apteka „MALWA”, ul. Kościuszki 27

2 - 9 XI – apteka „OMEGA”, ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20,

wt., śr., pt. 11.30-19.30.

Dyżur członków MKRPA poniedziałki (16-18).

Dyżur pełni: 9.11.2009 r.
– Ewa Patała
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

W dobrym Towarzystwie

Jubileusz 80-lecia zorganizowanej turystyki w Sanoku pokazał prawdziwe oblicze Oddziału „Ziemia Sanocka” PTTK, skupiającego prawdziwych pasjonatów turystyki, kochających przyrodę, zdrowy styl życia, przepelnionych miłością do tego kawałka świata, w którym żyją. Pokazał organizację silną swoimi członkami, prężną i niezwykle kreatywną. I docenianą przez władze miasta, powiatu, a także całą społeczność.



Biesiada turystyczna zakończyła centralne uroczystości jubileuszowych obchodów i pokazała, że członkowie organizacji – jubilatki potrafią równie dobrze bawić się, jak i pracować.

Obchody jubileuszu rozpoczęli w przeddzień głównych uroczystości od pokłonienia się tym, którzy przed laty budowali zręby sanockiego PTTK. Odwiedzili ich poranek, 24 października, gromadnie stawili się w skansenie, gdzie w cudownej scenerii kościółka z Bączala odprawiona

została msza święta w intencji Jubilatów. Przepiękną homilię wygłosił ks. dr Andrzej Skiba.

Na jubileuszową sesję przybyło wielu zacnych gości, a wśród nich przedstawiciele władz miasta i powiatu, duchowieństwa, zarządu głównego PTTK, wypróbowani przyjaciele i sojusznicy. Oczywiście dominowali działacze Oddziału – jubilata, w ich gronie

ludzie szczególnie zasłużeni dla Oddziału: z Kazimierzem Harną, Mieczysławą Czopor, Józefem Szymbarą, Krzysztofem Prajznerem, Marią Więclawską, Romanem Brodzickim, Stanisławem Sieradzkim i wieloma innymi. Ko-

oddziału. Jak bardzo cenią ten wysiłek uczestnicy sesji świadczyły gromkie i długotrwałe oklaski. Uzupełnijmy tylko, że w roku jubileuszowym (2009), ogłoszonym przez Radę Miasta Sanoka „Rokiem Turystyki”, odbyło się już piętnaście dużych imprez, w których wzięło udział ponad tysiąc uczestników.

– Ważne jest, że trzymamy się razem, a czynimy to, gdyż łączy nas miłość to tego umiowanego kawałka świata, w którym żyjemy – rozpoczął swe wystąpienie burmistrz Wojciech Blecharczyk, członek organizacji – jubilatki. W dalszej części podkreślił on dużą rolę i oddziaływanie nauczycieli w pracy sanockiego PTTK. – Dobrze, że tak jest, gdyż w tym skomercjalizowanym świecie mało jest czasu na takie zainteresowania. Dziękuję wam za wszystko. Dziękuję, że jesteście razem. Niech to trwa – zakończył takim oto życzeniem, wręczając okazały puchar na pamiątkę dostojnego jubileuszu.

Z gratulacjami popieszył też starosta Wacław Krawczyk, przyznając na wstępie, że piękno naszych Bieszczadów poznał dopiero wtedy, gdy zachwycili go nim koledzy ze studiów pochodzący z różnych stron Polski. – Dzięki wam, uczucia tego doznają już dzieci ze szkół podstawowych, wędrujący z wami po górach. O tyle są bogatsze ode mnie. Dziękuję wam za to. Dziękuję, że pasją turystyki zarażacie mieszkańców całego powiatu – powiedział starosta.

lorytu widowni nadawały czerwone swetry przewodników i przewodników GOT.

Liczą się w mieście

– Nie byłoby jubileuszu, gdyby nie osoba Krzysztofa Prajznera, pomysłodawcy, reżysera i głównego wykonawcy. Dziękujemy ci, Krzyśku – zaczął familijnie Mieczysław Krauze, prezes

I właśnie na ten aspekt działalności, czyli wzorcową pracę Oddziału z młodym pokoleniem zwrócił uwagę Jerzy Kapłon, członek zarządu głównego PTTK (skarbnik), a także dyrektor Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej w Krakowie. Przekazując list gratulacyjny prezesa ZG PTTK Lecha Drożdżyńskiego powiedział: – Jesteście oddziałem, z którego Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze jest dumne. Dziękujemy za wspaniałą, pełną sukcesów pracę. Szczególnie wysoko cenimy waszą działalność wśród młodzieży szkolnej, a także ciężką pracę przy znakowaniu szlaków turystycznych i opiekę nad nimi – oświadczył. W prezencje wręczył na ręce prezesa oddziału M. Krauzego oprawiony skan dokumentu potwierdzającego

powstanie Oddziału „Ziemia Sanocka” PTTK.

Widać, że kochają to co robią

Historię oddziału – jubilatka przedstawił Krzysztof Prajzner. Czynił to bez posługiwania się ściągą, zajmując, od serca. Wspominał nazwiska założycieli, z pierwszym prezesem Władysławem Szymbarą i późniejszych działaczy, których wkład w sanockie turystyczne dzieło jest bezsporny. W ich gronie na pewno nie może zabraknąć nieżyjących już: Stefana Stefańskiego – autora pierwszego powojennego przewodnika po Sanoku i wielu innych wydawnictw, Karola Dziubana, założyciela bieszczadzkiej grupy GOPR, Ignacego Zatwarnickiego, Bronisława Witwickiego



Oto tablica upamiętniająca jubileusz 80-lecia, poświęcona założycielom i działaczom Oddziału „Ziemia Sanocka” PTTK.

Królewska gra wraca do łask

RENESANS POPULARNOŚCI SZACHÓW. W dobie komputerów miały odchodzić do lamusa, tymczasem zadziałało „sprzężenie zwrotne”, być może za sprawą wersji on-line. Grają duzi i mali, do tego z coraz większymi sukcesami. Drużyna szachistów Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej właśnie zdobyła Mistrzostwo Polski Pracowników Firm Wodociągowych i Kanalizacyjnych, a Piotr Biodrowicz został drugim wicemistrzem.

Szachy w Sanoku mają spore tradycje. Sekcje istniały w klubach Stal i Sanoczanek, a ta w Komunalnych, założona niemal ćwierć wieku temu, nadal z powodzeniem działa. Gdy jednak kilka lat temu drużyna wycofana została z ligi, wydawało się, że nadchodzi chude lata. Mimo wszystko szachiści nie poddawali się, przynajmniej kilka razy do roku grając w różnych turniejach. Ostatnimi czasy zwiększyli aktywność, co wcale nie jest dziełem przypadku.

Tytuł zdobyty „na luzie”

Pierwsze branżowe mistrzostwa Polski zorganizował Zakład Wodociągowy w Katowicach, je-

den z największych w kraju. Obsada była naprawdę mocna. – Widząc listę uczestników dawałem nam miejsce w połowie stawki 12 drużyn – mówił Marek Kielar, trener młodzieży w Komunalnych. Fakty przeszły jednak najsmielsze oczekiwania. Indywidualny brąz wywalczył Biodrowicz, zdobywając 6,5 pkt, miejsce 8. zajął Wacław Oklejewicz (5), zaś 14. Marek Gój (4,5). Jakież było zdziwienie, a zarazem radość, gdy okazało się, że suma 16 pkt gwarantuje tytuł drużynowych mistrzów kraju!

– Na czym polegał nasz sukces? Na tym, że nie było medalowych oczekiwań. Podczas gdy rywale mocno się „napinali”, my



Szachiści co roku mają Turniej „O Puchar Burmistrza Miasta Sanoka”. Na pierwszym planie nasz najlepszy obecnie zawodnik Daniel Kopczyk w rozgrywce ze zdolnym juniorem Dawidem Wojtowiczem.

graliśmy na luzie, przy okazji ciesząc się otoczką świetnej imprezy. Była wycieczka dla uczestników, super wyżywienie, a przede wszystkim możliwość uczestniczenia w szachowej symultanie ze słynnym małżeństwem arcymistrzów – Moniką i Bartoszem Soćko. Potwierdzili klasę, wszyscy trzej zostaliśmy przez nich ograni – żartuje P. Biodrowicz, jedyny uczestnik turnieju, który zdobył 2 medale!

– Mistrzostwa pokazały, że najlepsi szachiści pracują w służbach komunalnych na Podkarpaciu. A raczej na terenie dawnego województwa, bo srebrny medal wywalczył Zakład Wodociągowy w Krośnie. Byli od nas tylko o jeden punkt gorsi – zaznacza W. Oklejewicz.

Sprzed komputera do stołu

O ile dorośli grali, grają i grać będą, to zaskoczeniem jest wzrost zainteresowania szachami wśród dzieci i młodzieży. Wydawało się, że komputer wyprze rozrywki intelektualne, tymczasem szachy w wersji elektronicznej spowodowały „powrót do korzeni”. Grających nastolatków coraz częściej zobaczyć można przy osiedlowych stołach z namalowanymi szachownicami czy nawet na klatkach schodowych bloków.

– Ci, którzy szachy znali np. z portalu kumik.pl, często chcą grać na żywo, poczuć smak prawdziwej rywalizacji. Ostatnio mamy coraz więcej zgłoszeń do klubu – młodzież gamie się do szachownicy,

jest wiele talentów. Można zaryzykować tezę, że królewska gra wraca do łask. Niestety, są też problemy – przede wszystkim brak klubowej

Szachy do szkół

Kółka szachowe działają u nas w wielu placówkach oświatowych. Prym wiedzie Szkoła Podstawowa nr 1, gdzie powstała Akademia Szachowa, do której uczęszcza 24 przyszłych mistrzów. Zajęcia prowadzi nauczycielskie małżeństwo z „jedynki” – Agnieszka i Marek Stawarczykowie. Być może w ich ślady pójda inni, bo nauczyciele mogą korzystać z dofinansowywanych szkoleń, których finałem jest zdobycie uprawnień instruktora gry w szachy.

Obecnie trwa akcja zbierania podpisów pod projektem „szachy do szkół”. Jej impulsem był eksperyment przeprowadzony w jednej z podstawówek, gdzie w klasach 0-3 wprowadzono zajęcia szachowe. Efekt okazał się rewelacyjny – w ciągu kilku miesięcy średnia ocen dzieci podniosła się o cały stopień. – To tylko potwierdza ogólnie znany fakt, że gra w szachy wspaniale stymuluje rozwój intelektualny – zaznacza trener Kielar, który zgłoszenia do sekcji szachowej Komunalnych przyjmuje pod tel. 695-176-032. Warto spróbować królewskiej gry.

Bartosz Błażewicz



Mistrzowska drużyna SPGK. Od lewej: Marek Gój, Piotr Biodrowicz i Wacław Oklejewicz.

Dokończenie ze str. 6

i Jana Tylki – wieloletnich prezesów, Marii Szuber, Małgorzaty Terchy-Januszczak – działaczek, bez których dzisiejszy oddział na pewno nie byłby takim, jakim jest. W swej wędrówce przez historię nie pominął także tych, którzy działając od lat budują jego współczesny obraz. Wśród nich znaleźli się: Józef Szymbara i Stanisław Sieradzki – b. prezesi oddziału, przewodnicy: Wiesława Zuba, Roman Brodzicki, Wojciech Wesołkin, Hubert Ossadnik, znakomici znakarze szlaków turystycznych z „artystą malarzem” Franciszkiem Adamczykiem na czele. Wymieńmy tu jeszcze konieczne autora monografii Krzysztofa Prajznera, do niedawna prezesa, a obecnie pierwszego motoru napędowego oddziału.

Jego wkład w PTTK-owski dzieło został doceniony w postaci odznaczenia „Za zasługi dla turystyki”, nadanego przez Ministra Sportu i Turystyki oraz odznaki „Zasłużony dla Sanoka”, przyznanej mu przez Towarzystwo Przyjaciół Sanoka. Z okazji jubileuszu 80-lecia Oddziału „Ziemia Sanocka” PTTK przyznano Medal Grzegorza z Sanoka. Okolicznościowy medal przyznali i wręczyli jubilatowi działacze zaprzyjaźnionego koła Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Oczywiście, nie mogło zabraknąć wyróżnień resortowych. Najwyższe, w postaci „Złotej Honorowej Odznaki PTTK” otrzymała przewodniczka Wiesława Zuba, zaś „Srebrną Odznakę PTTK” Maria Więclawska.

„Wędrowny” jubileusz

Przygotowując jubileuszowe uroczystości organizatorzy udowodnili, jak bardzo kochają wę-



Wiesława Zuba jest trzecią osobą z sanockiego oddziału PTTK – po Stefanie Stefańskim i Ignacy Zatwarnickim – posiadającą najwyższe odznaczenie petetekowskie – Złotą Honorową Odznakę PTTK. Gratulujemy!

drówki. Zaczęli rano w skansenie, po czym udali się na ulicę Reymonta, gdzie w nowym gmachu PWSZ odbyła się jubileuszowa sesja. Po południu przenieśli się pod siedzibę oddziału, czyli na deptak 3 Maja, gdzie uroczysto odśpiewali tablicę pamiątkową poświęconą obchodom 80-lecia. Kolejnym etapem była wizyta w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Tam jeszcze raz oddano się wspomnieniom, oglądając bardzo ciekawą wystawę przygotowaną na ten wielki dzień. A podsumowano jubileusz w klubie „Olimp” podczas biesiady turystycznej, gdzie można już było ściągnąć krawaty i zacząć się ba-

wić tak, jak zwykle czynią to turyści. Śpiewom i opowieściom nie było końca, a o oprawę muzyczną zadbał specjalny zespół pod kierownictwem Wojtka Gosz-

tyły, czyli popularnego „Kija”.

Jutro znów ruszą na szlaki. Wszak czas zacząć pisać historię kolejnych dwudziestu lat, dzielących oddział od „setki”. Zapewne zapiszą ją złotymi zgłoskami, bo mając w sobie tyle miłości i pasji do turystyki, mając tylu oddanych i zaangażowanych działaczy, nie sposób to zniszczyć, czy zaprzepaścić. Cieszymy się i nie kryjemy dumy, że byliśmy patronem medialnym jubileuszu, że od kilku lat mocno ze sobą współpracujemy. Czynimy to z satysfakcją, gdyż uznaliśmy, że znaleźliśmy się w naprawdę dobrym Towarzystwie. **Marian Struś**

Szczęściarz z Płowiec

O nowohuckiej wystawie prac Mariana Kruczka

Reliefy, rzeźby, obrazy – żuki, dziobaki, kapliczki – oleje, rysunki, kompozycje przestrzenne: w Nowohuckim Centrum Kultury zebrano wszystko, co charakteryzuje niezwykłą sztukę Mariana Kruczka, i skomponowano wyjątkową wystawę. Chwalebny udział w przygotowaniu ekspozycji dzieł „krakowskiego artysty o światowej randze” (jak bez cienia przesady określono w katalogu zmarłego przed 26 laty wizjonera) ma Muzeum Historyczne w Sanoku.

Marian Kruczek, urodzony w 1927 roku w Płowcach, zmarły w wieku zaledwie 56 lat w Krakowie artysta, mocno zapisał się w historii polskiej sztuki. Choć zaczął od malarstwa, szybko wyszedł poza ramy, jakie ta dyscyplina stwarza – szukał szerszych możliwości wyrazu w grafice, w rzeźbie, odnalazł je w kompozycjach, jednoczących różne dziedziny: w rzeźbach, będących osobiwym połączeniem różnych technik i elementów, z pozorów absolutnie do siebie nieprzystających, w rzeczywistości jednak cudownie i zaskakująco harmonijnie współbrzmiających.

tych wszystkich „złomów”, „śmieci” i „odpadów”, w jego rękach przemieniających się w składniki wysmakowanych dzieł – ale był też profesorem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (Wydziału Malarstwa, który ukończył, i Wydziału Grafiki), cenionym w tym jakże hermetycznym mieście i środowisku twórcą. Oczywiście, nie obyło się bez nieporozumień – dziwiono się np. dlaczego autor rzetelnych, wywodzonych z ducha postimpresjonizmu, obrazów szuka swojej przyszłości w łączeniu złomu, śmieci i odpadów – ale Kraków zaakceptował go prędzej, aniżeli rodzinne strony. I chwała sanockim muzealnikom, którzy potrafili dostrzec w tych reliefach, tych składankach, tych płatach betonu, inkrustowanego byle czym, dzieła godne przechowania dla pokoleń. Podobnie zresztą, jak wbrew opiniiotwórczej grupie lamentujących nad degrengoladą obiecującego inżyniera z zacnej rodziny, widzieli wielką sztukę w obrazach Zdzisława Beksińskiego...

Marian Kruczek był mocno związany z Nową Hutą. Tam zamieszkał, tam dostał pracownię, tam utworzył wizjonerską gale-

ka. Komisarzem została wicedyrektorka Nowohuckiego Centrum Kultury Joanna Gościec-Lewińska, efektywny katalog, będący w istocie porządną książką, poprzedził wstępem prof. Stanisław Rodziński.

Co ważne, okazało się przy okazji, że świadomość wielkości sztuki Mariana Kruczka mają także liczni krakowianie. W lokalnym wydaniu „Gazety Wyborczej” pojawiły się apele o odpowiednie oznakowanie najbardziej bodaj znanej rzeźby artysty – „Tępaka-stępaka”, stojącego pod Kramami Dominikańskimi przy ul. Stolarskiej, vis a vis Konsulatu Stanów Zjednoczonych, w miejscu, gdzie miał przez lata pracownię. Inni domagają się oczyszczenia z samosiejek zarastającej nimi w Mistrzejowicach rzeźby „Zdobytą przestrzeń”, jeszcze inni – częstszego ekspozowania prac artysty.

Przypomina się też niegdyśjsze opinie. Na przykład prof. Tadeusza Chrzanowskiego, opublikowaną w „Tygodniku Powszechnym” w 1965 r.: „Szczęściarz wyżył sobie swoją własną drogę, własny tor i – jak sądzę – nie potrzebuje się już rozglądać, nie musi



„Marian Kruczek (1927-1983), malarstwo, grafika, rzeźba” – wystawa w Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie, czynna od 12 października do 3 listopada.

Bywał nierozumiany. Nie podzielano jego sposobu strzegania świata, nie doceniano jego koncepcji. Nawet w rodzinnych stronach, gdzie w imię metrykalnego zapisu potrafi się hołubić miernoty (zwłaszcza gdy inne miernoty mają głos decydujący), jego sztuka wywoływała reakcje – nazwijmy to delikatnie – ambiwalentne. Ale wizje Kruczka wytrzymały próbę czasu. Zwycięsko przetrwały jego weryfikacje. Oparty się zarówno lekceważeniu nowatorstwa jak i niepoprzedzonemu głębszym zastanowieniem blichtratemu aplauzowi dla czegoś odmiennego. Potwierdziły zatem słuszną uwagę Witolda Lutosławskiego, przypominaną w katalogu przez prof. Stanisława Rodzińskiego: „Słabe są dzieła sztuki, których główną zaletą jest ich nowość. Cecha ta bowiem jest tą właśnie, która najszybciej się starzeje”. Prace Kruczka się nie zestarzały. Ich uniwersalne przesłanie jest trwałe.

Artysta był przez całe życie tym samym chłopakiem z Płowiec, dla którego Sanok oznaczał centrum wielkiego świata, który ślady podmiejskiego gustu estetycznego zachował w duszy aż do dnia ostatniego, i który wyniósł ze wsi fascynację dla podjętych z ziemi znalezisk,

rię „Pod Chmurką” – pod swoim blokiem, na powietrzu – tam przez czas jakiś współ z przyjaciółmi z ASP prowadził teatrzyk lalek „Widzimi się”, tam spędził całe życie. Oczywiście, często stamtąd wyjeżdżał – i na wernisaże swoich wystaw (m.in. miał je w Uppsali, Sztokholmie, Brukseli, Gandawie, Miami, Parryżu), i aby zrealizować we wskazanym miejscu zamówione dzieła (np. w Louvain w Belgii i w Uppsali w Szwecji). Dwa razy za życia wystawiał w Sanoku: w 1965 r. w Muzeum Historycznym, w 1973 w Sanockiej Fabryce Autobusów. Dwie poświęcone ekspozycje zorganizowano w 1994 i 2004 r.

Jego związek z Nową Hutą był jednak trwały. Nic więc dziwnego, że kiedy planowano, w jaki sposób uczcić 60-lecie tej dzielnicy, zapadła decyzja o zorganizowaniu przekrojowej wystawy prac Mariana Kruczka. Wystawa jest naprawdę imponująca, ekspozatny zebrano z kolekcji Muzeum Historycznego w Sanoku, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Zespołu Szkół Muzycznych im. Mieczysława Karłowicza w Krakowie, Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie oraz Pawła Krucz-

trudzić się i biedzić jak wszyscy inni, żeby wymyślić jeszcze coś >>>nowego<<, na przykład Jerzego Madeyskiego (z „Życia Literackiego” z 1961 r.): „Szczera twórczość Kruczka urzeka nieklamana pasją spontanicznego działania, w którym pogodne majsterkowanie wchodzi w nierozdzielny mariaż z wrodzonym instynktem prawdziwego artysty o wyraźnych tradycjach regionalnych, ściślej mówiąc, połączeniach z bogatym nurtem sztuki włoskiej wraz z jej zamiłowaniem do symetrii i inkrustacji”.

Dzieła Kruczka – choć tak zróżnicowane – tworzą jednak cudownie spójną całość. To świat baśni, fantazji – i twardych konkretów; pogody, ale i dramatyzmu; żartu oraz cierpienia; ludowego ulizania zestawiającego się z wizjonerską drapieżnością; to świat jednocześnie subtelnie kojący jak niespokojny, skłaniający do zastanowienia, głębszej refleksji. Świetnie się stało, iż tak piękna wystawa doszła do skutku – i dobrze, że sanockie muzeum miało w niej ważny udział. Ale jeszcze lepiej byłoby, gdyby sanocznianie mogli ją zobaczyć...

Waldemar Balda

Atomowy trabant Borczyka

Gdy syn Arkadiusz zaczął startować w rajdach samochodowych, ojciec zrozumiał, że już wkrótce przestanie być jedynym w rodzinie mistrzem Polski. Postanowił to sobie zrekomensować, zamieniając w prawdziwe cudenko zwykłego trabanta. Wehikuł wyszedł taki, że aż TVN przyjechał kręcić reportaży!

Dekadę temu Mariusz Borczyk był jednym z najlepszych polskich kierowców rajdowych. Jeżdżąc cinquecento, w latach 1998-2000 trzy razy z rzędu zdobywał „górskie” tytuły mistrzowskie w klasie HS-1150. Potem przyszła sportowa emerytura, własny warsztat i codzienna dłubanina przy autach. Ale też chęć zrobienia czegoś ekstra. Wreszcie wymyślił – z jakiegoś starego samochodu wyczarując małe „cacuszko”, na którego widok wszyscy będą cmokać z uznaniem. Słowo się rzekło.

serii produkcyjnej. Dobre pół roku przy nim majstrowałem, przerabiając go tak wizualnie, jak i mechanicznie – mówi Borczyk, który na pierwszy rzut oka obniżył i utwardził podwozie, a w środku pozostawił tylko jedno siedzenie. Pomalowany na żółto trabant praktycznie cały pokryty jest napisami i reklamami, co sprawia, że obok takiego pojazdu trudno przejść obojętnie. Jadąc ulicą, zwraca uwagę niemal wszystkich. Głowy odwracają także piękne panie...
Ważniejsze są jednak prze-

metrów na godzinę. Ludzie, gdy to słyszą, żartują ze mnie, pytając, czy mi plastik na karoserii nie popękał. Nie ma takiej opcji. Myślę, że mój „trabi” byłby w stanie jechać prawie 200 km/h. Dodam, że ma bardzo wysoki moment obrotowy – do prędkości 100 km/h rozpędza się w 6-7 sekund. Atomowy trabant! – mówi Borczyk.

Żółty „przedszkoczek”

Były mistrz Polski przestał startować w rajdach kilka lat temu, co nie znaczy, że już w nich nie uczestniczy. Odkąd stał się posiadaczem budzącego sensację trabanta, jeździ nim jako swego rodzaju „przedszkoczek” w imprezach organizowanych przez Automobilklub Małopolski, którego barwy dawniej reprezentował. Wykonuje swego rodzaju rundę honorową, ale jadąc szybko, jak na klasowego „ściganta” przystało. – Jest adrenalina. Czasem ciągnie mnie do wyścigów, ale niestety, dla mojego trabanta nie ma odpowiedniej klasy – zauważa Borczyk.

Po pokazówkach w Wujskiem i Limanowej, cudacznym trabantem zainteresowała się telewizja TVN. Gdy pierwszy raz zadzwonili, Borczyk myślał, że ktoś robi sobie z niego żarty, ale ekipa rzeczywiście zjawiała się w Sanoku, by nakręcić reportaży o pasjonacie motoryzacji i jego plastikowym „żółtym rumaku”. – Kręcili 4 godziny, a wyszły 4 minuty, ale warto było, fajny filmik. Podobno można go zobaczyć na portalu youtube.pl. Co dalej? Może wrócić do tematu syrenki... – tajemniczo mówi na zakończenie Borczyk.

Bartosz Błażewicz



Mariusz Borczyk i jego żółty „trabi”.

„Trabi” panny wabi

– Wahałem się między syrenką, a trabantem. Ostatecznie zdecydowały względy finansowe, bo syrenki – paradoksalnie – są coraz droższe. Jak to z antykami... Kupiłem więc „trabiego” z 1991 roku, czyli z ostatniej

róbki mechanicznej. O ile trabanty nominalnie miały silniki o mocy ok. 45 koni, to Borczyk wstawił „motor” z wolksvageny – po 1,3, który wzmocniony dwoma podwójnymi gaźnikami osiąga dwa razy tyle. – Ile nim najwięcej jechałem? 170 kilo-

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

- ★ Mieszkanie M-4 (parter), po kapitalnym remoncie, na osiedlu Słowackiego, tel. 661-92-43-60.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (IV piętro), po remoncie, w Sanoku przy ul. Kochanowskiego, tel. 13-494-01-28 lub 606-76-13-97.
- ★ Mieszkanie 57 m², w nowych blokach, Nowy Łupków, gmina Komańcza, tel. 663-74-00-60.
- ★ Mieszkanie własnościowe 44 m², w Sanoku przy ul. Dworcowej, tel. 691-09-56-03.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (II piętro), na Wójtostwie, cena 3.500 zł/m², tel. 668-62-19-29.
- ★ Mieszkanie 25 m², przy ul. Langiewicza 7/20, tel. 791-64-69-27.
- ★ Mieszkanie własnościowe 32 m², 1 pokój, w centrum Sanoka, tel. 603-63-54-70.
- ★ Mieszkanie 29,6 m², w centrum Sanoka, cena 80.000 zł, koszty pośrednictwa pokrywa sprzedający, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.
- ★ Mieszkanie 42,5 m², przy ul. Jagiellońskiej, cena 140.000 zł, koszty pośrednictwa pokrywa sprzedający, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, 42,5 m² w centrum Sanoka, cena 170.000 do negocjacji, tel. 608-30-81-95.
- ★ Dom w Zahutyniu, tel. 662-60-57-40.
- ★ Dom murowany, na Olchowcach, przy ul. Przemyskiej, zdjęcia na www.geo-tom.pl, tel. 501-36-91-61.
- ★ Dom drewniany po remoncie, Sanok-Posada, zdjęcia na www.geo-tom.pl, tel. 501-36-91-61.
- ★ Dom drewniany na działce 49 a, w Pobiednie, cena 130.000 zł, tel. 663-03-13-20 lub 665-75-49-74.
- ★ Halę produkcyjno-magazy-

- nową w Sanoku, tel. 13-494-01-28 lub 606-76-13-97.
- ★ Halę magazynową konstrukcji metalowej oraz murywanej, położoną w Ustjanowej, tel. 13-494-01-28 lub 606-76-13-97.
- ★ Teren 1,36 ha z halą, tel. 691-84-54-45.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Superatrakcyjne działki budowlane 6 a i 12 a, blisko Śródmieścia, zdjęcia na www.geo-tom.pl, tel. 501-36-91-61.
- ★ Działkę budowlaną 35 a, przy ul. Konopnickiej, za torami, przeznaczenie: budownictwo mieszkaniowe lub usługi, tania, zdjęcia na www.geo-tom.pl, tel. 501-36-91-61.
- ★ Działkę budowlaną 15 a, media, na wzniesieniu, z pięknym widokiem, dojazd drogą asfaltową, w Płowcach, 3 km od centrum Sanoka, tel. 43-675-30-27.
- ★ Działkę budowlaną 40 a, położoną w granicy Sanoka, tel. 13-494-01-28 lub 606-76-13-97.
- ★ Działkę orną 92 a, w Zahutyniu, tel. 663-74-00-60.
- ★ Działkę budowlaną 11 a, Sanok-Olchowce, cena 90.000 zł, koszty pośrednictwa pokrywa sprzedający, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.

Kupię

- ★ Zdecydowanie kupię mieszkanie na osiedlu Słowackiego, tel. 501-36-91-61.

Posiadam

do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 58 m², tel. 13-462-66-33.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, w Sanoku, tel. 509-79-96-09.
- ★ Pokój do 30 czerwca 2010 r., tel. 605-95-31-04.
- ★ Pokój 1 i 2-osobowy, z używalnością kuchni, tel. 697-57-00-33.
- ★ Mieszkanie, tel. 723-41-67-62.
- ★ Pokój dla studentów, 13-463-41-60.
- ★ Mieszkania komfortowe, umeblowane, w Sanoku, ofer-

- ta dla biznesmenów, tel. 697-40-01-31.
- ★ Mieszkanie, tel. 662-22-53-85.
- ★ Przyjmę na mieszkanie samotną rencistkę lub rencistę, w Sanoku, tel. 603-90-06-98 lub 691-81-34-87.
- ★ 3 pokoje na różną działalność, centrum miasta tel. 697-33-14-07.
- ★ Lokal na parterze w Śródmieściu oraz lokal biurowy na II piętrze, tel. 501-36-91-61.
- ★ Lokal handlowy 71 m², przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. 668-03-41-89.
- ★ Lokal 25 m², w Sanoku przy ul. Słowackiego 41, w sąsiedztwie Delikatery „Centrum” i Restauracja „Xavito”, tel. 502-53-80-93.
- ★ Powierzchnie magazynowe, handlowe, biurowe, w Sanoku przy ul. Kolejowej, tel. 13-494-01-28 lub 606-76-13-97.
- ★ Odstąpię bar piwny przy ul. Lipińskiego, tel. 691-13-84-09.
- ★ Lokal 50 m², tel. 605-44-51-03.
- ★ Garaż ok. 40 m², w budynku przy ul. Słowackiego, tel. 13-463-02-40.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Forda modeno kombi TDCI, 130 KM (2002), ciężarowy, wersja TREND, zielony metalik, cena + VAT, tel. 691-76-56-60.
- ★ Seata Toledo (1992) oraz vw golfa III (1994), synchro, benzyna + LPG, tel. 600-29-72-10.
- ★ Fiata uno 1.4 benzyna (1996), przeb. 90 tys. km, stan b. dobry, tel. 512-25-39-64.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**SZYBY SAMOCHODOWE
PRODUKCJA PRZYCZEPEK
DORABIANIE SZYB DO MASZYN
BUDOWLANYCH I LEŚNYCH
tel. 506-719-894 Sanok**

OGŁOSZENIE

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
w Sanoku ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż **Autobusu H7.20 7,0 t**, numer rejestracyjny RSA N013, numer identyfikacyjny (VIN) SUABW2JVPXS130002, rok produkcji 1999, cena wywoławcza **16 000 zł (netto)**.
Autobus można oglądać codziennie (od poniedziałku do piątku), w godzinach od 7 do 15 na parkingu przy Zakładzie Obsługi Technicznej, ul. Jana Pawła II 59.
Przetarg odbędzie się w dniu 6.11.2009 r. o godz. 12 w siedzibie przedsiębiorstwa w świetlicy (część piwniczna). Informacji udziela pan Andrzej Jaros tel. 13-464-78-27.

FOLPAK

- NOWY KSZTAŁT OPAKOWAŃ
- naczynia jednorazowe
 - opakowania (pudełka, torebki)
 - reklamówki, torby ekologiczne
 - AGD (mopy, ścierki, ręczniki)
 - naczynia ekologiczne Chiniet
 - folie aluminiowe, spożywcze
 - foremki i tace aluminiowe
 - dekoracje weselne (balony, etykiety, zaproszenia itp.)

Prawdopodobnie zapakujemy wszystko również ekologicznie.

Sanok, ul. Lipińskiego 113
pon-pt. 8-16, sob. 9-13
tel. 013-463-21-87
e-mail: sanok@folpak.pl www.folpak.pl

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Trak tarczowy poziomy, stan bardzo dobry, tel. 506-35-62-10.
- ★ Stemple budowlane 200 szt., cena 7 zł/szt. Oraz 3 kubiki deskowe, dł. 400-500 cm, deska leżakowana w tunelu powietrznym, 3-letnia, cena 750 zł/kubik, tel. 500-05-02-50.
- ★ Pustak porotherm, wymiary: 24 x 24 x 44 – 750 szt.; 18 x 24 x 44 – 50 szt.; 9 x 24 x 44 – 50 szt., tel. 500-05-02-50.
- ★ Piecyk elektryczny, kołdrę puchową dużą oraz inhalator, wszystko nowe, tel. 516-49-01-93.
- ★ Plazmę Samsung 42 cale, tel. 691-13-84-09.
- ★ Piesek – szczeniaki rasy Yorki, tel. 13-467-21-59.
- ★ Garaż blaszany do zabrania, przy ul. Dworcowej, tel. 696-59-30-46.
- ★ Grobowiec 2-osobowy, przy ul. Rymanowskiej, tel. 510-15-64-51.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Szwarzki, „Regis”, ul. Cegielniana 56, tel. 13-463-22-08.
- ★ Hotel „Sanvit” zatrudni szefa kuchni z wykształceniem średnim gastronomicznym i doświadczeniem w rozliczaniu imprez. Podania – Sanok, ul. Łazienna 1 (obok hali targowej), tel. 13-465-50-88.
- ★ Hotel „Sanvit” zatrudni recepcjonistów z wykształce-

- niem średnim, doświadczeniem i dobrą znajomością języka angielskiego. Podania – Sanok, ul. Łazienna 1 (obok hali targowej), tel. 13-465-50-88.
- ★ Hotel „Sanvit” zatrudni kucharzy z doświadczeniem. Podania – Sanok, ul. Łazienna 1 (obok hali targowej), tel. 13-465-50-88.
- ★ Solidną, doświadczoną do prowadzenia domu w Warszawie, na bardzo długi okres czasu (sprzątanie, prasowanie, małe gotowanie), 3 dni w tygodniu, w rozliczeniu samodzielnym pokój, tel. 696-40-94-01.
- ★ Do pracy w sklepie odzieżowym i do obsługi wypożyczalni płyt DVD, tel. 605-73-84-20, 605-73-84-21 (11-20).

Poszukuję pracy

- ★ Prawnik ze znajomością j. niemieckiego, tel. 609-06-41-76.
- ★ Tokarz – stolarz meblowy, tel. 697-75-38-62.
- ★ Tokarz z własną tokarką, tel. 697-75-38-62.
- ★ Zaopecuję się dzieckiem, tel. 600-87-62-05.

DREMA-PLUS
Meble kuchenne i pokojowe
został przeniesiony
z ul. Kolejowej (dawny „Flisak”) na ul. Jagiellońską 44 (obok Telekomunikacji) tel. 13-46-303-56

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 600-04-51-29.
- ★ Polski – przygotowanie do matury, tel. 13-464-33-52.
- ★ Angielski do matury, tel. 50 60 80 353.
- ★ Chemia, tel. 502-28-95-80.
- ★ Angielski – dzieci (od 4 lat), młodzież, dorośli, matura, egzaminy, tel. 601-25-75-42.
- ★ Matematyka, wszystkie poziomy, tel. 509-46-62-64.
- ★ Angielski, matematyka, tel. 507-14-08-64.
- ★ Geografia, tel. 13-464-44-85.
- ★ Język angielski, tel. 514-63-35-14.
- ★ Angielski, niemiecki, historia, polski, tel. 513-18-43-24.
- ★ Francuski, hiszpański, tel. 507-73-61-72.

„schoolka” oferuje tłumaczenia i nauczanie języków obcych
angielski, niemiecki, francuski, włoski, rosyjski, ukraiński
ELASTYCZNIE & SKUTECZNIE & MOTYWUJĄCO
www.schoolka.pl tel. 609-087-157
Nauczanie od 4 roku życia
ZAPRASZAMY

USŁUGI BUDOWLANE
– wykończenia wnętrz
– hydraulika – elektryka
– płytki – dachy
WYKONANIE SZYBKO I SOLIDNIE
tel. 693-639-070, 723-127-722

Zarząd NAFTA-GAZ-SERWIS S.A.
ogłasza konkurs ofert na badanie sprawozdania finansowego za rok 2009
Oferty należy składać w siedzibie Firmy przy ul. Rymanowskiej 45 w terminie do 31 października 2009 r. z dopiskiem na kopercie „Badanie sprawozdania finansowego za 2009”. Informacji udziela sekretariat, tel. 013-465-23-36.
Oferta powinna zawierać:
– informacje o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych z podaniem numeru ewidencyjnego,
– cenę za wykonanie badania sprawozdania finansowego.
Badanie należy przeprowadzić w terminie do 31.03.2010 r.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podania przyczyn.

**NOWE OPONY
LETNIE I ZIMOWE
DO SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH, DOSTAW-
CZYCH, BUSÓW, TERENO-
WYCH ORAZ CIĘŻAROWYCH
W DOBRYCH CENACH
MONTAŻ W CENIE OPONY
AGRO-SAN
Długie 65 k. Zarszyna
tel. kom. 601-419-597 tel/fax: 13-467-10-09**

• ROBOTY ZIEMNE, BUDOWLANE tel. 0691 489 259
• PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE
• MELIORACJE I IZOLACJE BUDYNKÓW
• WYKOPY FUNDAMENTÓW
USŁUGI KOPARKAMI I MINIKOPARKAMI



GEO-TOM
geodezja, nieruchomości
1991-2009.
Mamy 18 lat!
Podziały działek i budynków, sprawy spadkowe, dokumentacje notarialne, rozgraniczenia, mapy, sprzedaż nieruchomości (prowizna od 1%), bezpłatne doradztwo.
18-letnie doświadczenie
Sanok, ul. Sikorskiego 7
www.geo-tom.pl
tel. 501-369-161; 501-369-162
13-46-43-520

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

Usługi Transportowe
osobowe – 9 miejsc
towarowe – 2 tony
Tel. 603-944-679

Prace budowlane
remontowo-wykończeniowe,
instalacje elektryczne i alarmowe
tel. 507-101-978

Do wynajęcia nowy lokal handlowo-usługowy 175 m² z parkingiem, w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 47, przy drodze krajowej.
tel. 693-781-547

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje,
tel. 506-356-210

REKLAMY • OGŁOSZENIA •

KARO ŻALUZJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 13-464-19-12
od 9.00 do 16.00 **CENY PRODUCENTA**

KM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztat
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

JESIENNE PROMOCJE
Meblościanka (2,9 m) – 950 zł

DOWÓZ GRATIS!

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

MEBLE TAPICEROWANE

Zabudowy wnęk

Garderoby

STANLEY LIBELLA
tel. 0601 162 756

PRAWILON MEBLOWY
38-500 SANOK, UL. STACHOWICZA 1
TEL. 13-463-04-63, KOM. 603 071 008

Meble tapicerowane i skrzyniowe

JESIENNE RABATY OD 5% DO 10% NA CAŁY ASORTYMENT

BEZPŁATNY DOWÓZ

Otwarte: od pon. do pt.: 8-18 sob. 8-14
ul. II Armii WP 31, 38-500 Sanok
tel. 013-463-32-15

MEBLODOM

• PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
• CIĘCIE PŁYTY NA WYMIAR
• PŁYTY MEBLOWE
• BLATY ROBOCZE
• AKCESORIA MEBLOWE

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

BIURO PODRÓŻY KURIER

Jesienne podróże po Europie w atrakcyjnych cenach!

KURIER sp. z o.o. tel. 13 46 46 720
ul. Traugutta 9 tel. 13 46 46 724
38-500 Sanok www.kurier.sanok.pl

KALENDARZE 2010

PLANSZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE,
BANERY, FOLDERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI,
PIECZĄTKI, STRONY INTERNETOWE

SANOK, JESIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

CISAN tel. 013-463-29-91
Sanok, ul. II Armii WP 40
czynne od 8 do 17

HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH

PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE

CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS, STENDOTRON - usługowo dla stolarzy

SYSTEMY SEVROLLA i STANLEYA

- do drzwi przesuwanych - ceny producenta

Płyty OSB, meblowe, sklejk

NAJTANIEJ W SANOKU

OSB - cięcie i dowóz gratis

GALILEO Korzystne oferty abonamentowe dla firm

KOMPUTERY
Komputer Cię nie słucha ???
Programy nie działają ???
Drukarka robi co chce ???

Nie martw się – nie jesteś sam !!!
Twój problem to nasz problem !!!

Zadzwoń: 013 46 44 865 Sanok ul. Orzeszkowej 1

SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
• kleje, tynki • siatka, styropian

SUCHA ZABUDOWA WNĘTRZ
• płyty gipsowo-kartonowe • profile, akcesoria

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii WP 40 tel. 013 46 350 44

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne,
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

WYSOKIE RABATY

Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

SANOK, UL. WITOSA 76
tel. 13-464-00-69,

609 99 92 68

ZA KAŻDY KOMPLEMENTY POJAZD – PŁACIMY!

DYŻURY W RADZIE MIASTA

2 listopada (poniedziałek) dyżur pełni wiceprzewodniczący **Antoni Wojewoda** godz. 16-17

5 listopada (czwartek) pokój nr 33 dyżur pełni radny **Janusz Baszak** w godz. 17-18

DYŻURY W RADZIE POWIATU

30 października (piątek) pokój nr 40 dyżur pełni wiceprzewodniczący **Marian Kawa** w godz. 12-14

2 listopada (poniedziałek) pokój nr 40 dyżur pełni radny **Stanisław Lewicki** w godz. 15.30-16.30

Burmistrz Miasta Sanoka

zwraca się z prośbą do organizacji kombatanckich, stowarzyszeń społecznych, partii politycznych oraz wszystkich chętnych do złożenia wieńców i kwiatów pod pomnikiem „Synom Ziemi Sanockiej Poległym i Pomordowanym za Polskę” lub pod pomnikiem poległych na cmentarzu w **dniu Narodowego Święta Niepodległości 10 i 11 listopada** – o zgłoszenie się w Urzędzie Miasta, pokój nr 63, lub telefonicznie: 13-465-28-23.

Europejski Fundusz Leasingowy

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU

Nie kupuj samochodu, Weź go w leasing.
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel: 013-464-22-44, 013-464-22-66 fax: 013-464-22-48

Studio Profesjonalnej Kosmetyki

Ewa Borczyk
Sanok, ul. Grunwaldzka 16
tel. 13-463-48-67
www.kosmetyka-borczyk.pl

Znamy wszystkie zastosowania IPL-a/lasera.

Najwyższa moc 60J/cm² zobowiązujemy

Najszerze, najskuteczniejsze spektrum zastosowania:

– trwałe usuwanie owłosienia
– zamykanie naczynek
– fotoodmładzanie (IPL+RF Matrix System)
– likwidacja przebarwień
– leczenie trądziku pospolitego
– leczenie trądziku różowatego i rumieni

Fale radiowe RF:
– THERMA LIFTING TWARZY
– THERMA LIPOZA CIAŁA

Zapraszamy na bezpłatne badania w kierunku wykrycia zakażeń wirusami HCV i HBV

Na badania powinny się zgłosić przede wszystkim osoby z grup podwyższonego ryzyka zakażenia:

- osoby wielokrotnie hospitalizowane;
- pacjenci, u których wykonywane były zabiegi chirurgiczne, dializy, badania endoskopowe;
- pracownicy służby zdrowia, straży pożarnej, policji, którzy zranili się i mogli mieć kontakt z krwią zakażoną HBV lub HCV;
- osoby przyjmujące narkotyki drogą dożylną;
- osoby korzystające z usług salonów tatuażu, piercingu;
- osoby, u których przetaczano krew bądź preparaty krwiopochodne przed lipcem 1992 roku;

Bezpłatne badania diagnostyczne odbywają się w terminie 2-6 listopada 2009 r. w:

Poradni Chorób Zakaźnych
ul. 800-lecia 26 tel. 13 465 62 42

godziny: 15-18

SERWIS WULKANIZACJA

OPONY UŻYWANE CENY HURTOWE OD 50 ZŁ

SANOK
ul. Piastowska 33
tel. 513 538 331

Drodzy Czytelnicy!

Informujemy, że **Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”** czynne jest:

• poniedziałek: 8.00-16.30
• wtorek-czwartek: 8.00-16.00
• piątek: 8.00-15.30

tel. 013-464-02-21

JUBILER **KUPON RABATOWY**

Diamex

SKLEP OFERUJE: USŁUGI:

• Brylanty • Naprawa biżuterii
• Biżuterię złotą • Skup, wymiana
• Biżuterię srebrną
• Zegary, zegarki
• Bursztyny
• Upominki

Duży wybór obrączek ślubnych (napisy w obrączkach gratis)

Galeria InterMarche
Sanok, ul. Beksińskiego 4 (obok Autosanu)

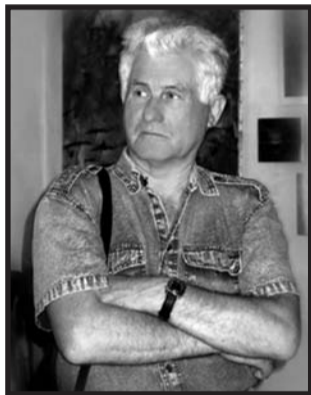
Czynne: Pon. - Sob. 10-20
Niedz. 10-18

ZAPRASZAMY

Spieszmy się kochać ludzi...

Przed nami dni szczególne – Wszystkich Świętych i Zaduszki – kiedy wspominać będziemy Zmarłych. To nostalgiczny czas zadumy, refleksji i wspomnień przy grobach naszych bliskich, ale też pamięci o nieznanym, których nie mieliśmy okazji spotkać na swej drodze.

Na łamach „TS” wspominamy tych, którzy opuścili świat żywych w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Jedni odcisnęli swój ślad w historii Sanoka i Ziemi Sanockiej, drudzy odeszli w wyniku tragedii, której ogrom wstrząsnął wszystkimi. Niech płomień zaduszkowego znicza rozświetli pamięć o Nich...



Jan Szelc

Poeta, nauczyciel, wychowawca – człowiek wyjątkowej dobroci. Znany był niemal wszystkim miłośnikom Bieszczadów, do grona których sam należał. – Człowiek rodzi się z krzykiem, ale potem go opanowuje. Stąd i moje pragnienie ciszy spełniane w górach nad Sanem, szczególnie jesienią, kiedy barwy buczną oplecione jak siecią pajęczą łagodnymi promieniami słońca stwarzają nastrój melancholii... – mówił w wywiadzie udzielonym Annie Strzeleckiej, opublikowanym na łamach „TS”.

Jako poeta debiutował w 1967 r. w tygodniku „Kamena”. Wydał siedem tomików poezji, m.in.: „Sine Wiry”, „Mycykowy Dział”, „Liputowa droga”. W 2009 r., pośmiertnie, ukazał się ostatni tom wierszy „Łzę żywiczną zalakowane”. Współpracownik czasopism regionalnych, zdobywca wielu nagród i wyróżnień. W roku 1994 Oddział PTTK w Lesku poświęcił mu XVII Rajd Śladami Sławnych Piór. W 1999 r. został laureatem Nagrody Miasta Sanoka za osiągnięcia w literaturze i działalność kulturalną. Zmarł w grudniu 2008 r. w wieku 73 lat.

Bronisław Pałys

Gospodarz z Niebieszczań, Człowiek pogranicza, Przewodnik po historii, kulturze i obyczajowości dawnej wsi, Przyjaciel ludzi różnych narodowości i wyznań. Był baczny i wnikliwym obserwatorem, który historię własnej ziemi widział na sposób głęboko ludzki, daleki od stereotypów, pielęgnowanych zadr czy uprzedzeń. Z wielkim zaangażowaniem pomagał w poszukiwaniach i działaniach kulturalnych podejmowanych przez członków Stowarzyszenia na rzecz Odnowy i Współistnienia Kultur „Safasz” w Dolinie Oslawy. Opowiadał o historii najbliższej ziemi, ale i o wszystkim, co działo się dalej, co kształtowało dzieje. Podkreślał, jak ważne jest, by pytać, czytać, wiedzieć, być ciągle otwartym, myślącym, chłonnym. Pozostawił po sobie nie tylko pamięć. Wychował tych, którzy mieli szczęście go spotkać, posłuchać, pobyc z nim. Zmarł w sierpniu w wieku 89 lat.



Janusz Tworzydłak

Jako długoletni prezes Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej jak nikt inny znał specyfikę i niełatwe problemy komunalnej „mieszkańki”. Dzięki niespożytej energii i osobistemu zaangażowaniu, dla wielu znajdował skuteczne rozwiązania. Stojąc na „pierwszej linii frontu”, pełnił rolę swoistego bufora – potrafił rozmawiać zarówno z przedstawicielami lokalnych władz, podległymi pracownikami, jak i lokatorami, których mieszkania miał w zarządzie. Od miesięcy zmagał się z chorobą nowotworową, która w końcu go pokonała. Jego śmierć okryła żałobą nie tylko najbliższych, ale i wielu sanoczan, którzy tłumnie wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych.

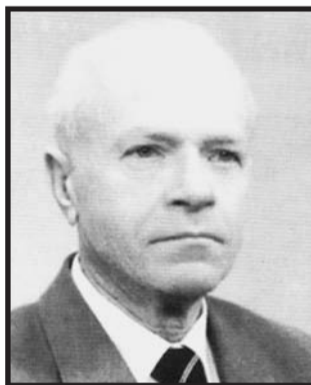
Żegnając go, ks. dr Andrzej Skiba podkreślał, że zmarły był człowiekiem o wielkiej kulturze osobistej, który cieszył się szacunkiem i autorytetem. Choć na Ziemi borykał się z problemem braku mieszkań dla ludzi, w niebie z pewnością odpocznie, gdyż tam jest ich wiele...



Jan Kosar, Jarosław Kosar, Antoni Grzebiń



Byli zwykłymi ludźmi, których nazwisk próżno szukać na listach zasłużonych i kartach pamiątkowych ksiąg. Wiedli normalne życie – niewolne od słabostek, mieli rodziny, plany, marzenia. Zniweczyła je niespodziewana i tragiczna śmierć w czerwcu 2009 roku. Znaleźli ją w leśnej studni, którą chcieli oczyścić przy pomocy spalinowej pompy. Jej wizyty okazały się dla nich zabójcze. Zginęli jak bohaterowie, usiłując ratować jeden drugiego. Ogrom tragedii, która rozegrała się na leśnym pagórku w podsanockiej Pakoszówce wstrząsnął nie tylko mieszkańcami Podkarpacia. Na miejsce ostatniego spoczynku odprowadzali zmarłych setki ludzi.



Stanisław Grochmal

Sanok, a zwłaszcza sanocki sport wiele mu zawdzięczają. Związany od 1960 roku z ZKS Stal, przez ponad 20 lat trzymał ster klubu w swoich rękach. Dzięki jego inicjatywie zmodernizowano stadion przy ul. Stróżowskiej, zbudowano sztuczne lodowisko i wyciąg narciarski w Karlikowie. Wielokrotnie na-

gradzany i odznaczany, pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Federacji Sportu w Krośnie. Swoją społecznikowską pasję realizował także w sanockim kole Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. Kierował nim przez kilka ostatnich kadencji, przyczyniając się do jego rozkwitu, co zaowocowało funkcją członka zarządu głównego PSD. Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 81 lat. W pamięci ludzi, którzy się z nim zetknęli, zapisał się jako odpowiedzialny i niezwykle oddany pracy społecznej.

Ryszard Pytlowany

Był wyjątkowym nauczycielem, trenerem, przyjacielem, kolegą, człowiekiem. Pełnym wewnętrznego ciepła, wrażliwości i tej siły, która sprawiała, że każdy, kto z nim się zetknął, musiał się uśmiechnąć i rozpogodzić. Chciało się z nim bez końca rozmawiać. Humorem rozładowywał napięte sytuacje. Był dumny ze swej rodziny, czuło się, że jest szczęśliwym człowiekiem. O piłce mógł mówić godzinami. Młodzież wychowywał w sposób niewymuszony, niby „luzak”, a jednak wielki autorytet – osobowość „Mechanika”. Widać Opatrzność uznała, że zrobił już wszystko, co mu było „zadane” – i odszedł... Tak napisali o nim przyjaciele z „Mechanika”. Jego niespodziewana śmierć była wstrząsem dla wszystkich. Trener sanockiej Stali zmarł na zawał serca w drodze do domu po meczu rozegranym w Kraśniku. Miał zaledwie 50 lat.



Bożena Fijałkowska

Odeszła niespodziewanie w czerwcu 2009 r. Była sekretarzem gminy Komańcza, radną i wiceprzewodniczącą Rady Powiatu Sanockiego I kadencji, współzałożycielką Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Lokalnych Komańczy „WILK” oraz członkiem zarządu Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej.

Zapamiętaliśmy ją jako osobę o niespotykanej wrażliwości, pogodzie ducha i życzliwości dla wszystkich, których spotkała na swej drodze.



Janina Milczanowska

Przez długie lata pracowała w Podkarpackim Banku Spółdzielczym w Sanoku, gdzie pełniła też funkcję dyrektora. Zginęła wraz z mężem i szwagierką w wyniku wypadku, do którego doszło w lipcu 2009 roku na drodze w Dydni. Fiat CC, którym podróżowali, został staranowany przez busa. Odczepiona od niego laweta zmiażdżyła doszczętnie ich samochód. Żadnej z trzech jadących nim osób nie udało się uratować.



...tak szybko odchodzą

Rewanż Węgrów

Drużyna gospodarzy zajęła 2. miejsce w Międzynarodowym Festiwalu Piłkarskim „Ekoball 2009” dla chłopców z rocznika '98. W finale nasi młodziecy ulegli 0-1 Sportiskoli Gyongyos, którą pokonali w grupie.

Zawody rozegrano w Zespole Szkół nr 3. W grupie Ekoball wygrał wszystkie mecze, pokonując: 8-0 Górnik Wieliczkę, 2-0 Sportiskolę i 3-0 Cosmos Nowotaniec. W grupie B sensacją było zwycięstwo Victorii Niebocko 5-0 nad Cracovią Kraków. W półfinałach Węgrzy ograli Niebocko, a Ekoball 3-0 Cracovię. Decydujące mecze kończyły się wynikami 1-0: co ciekawe, zwycięstwa odniosły drużyny, które w grupach doznały porażek. W spotkaniu o 3. miejsce Cracovia wygrała z Victorią, a w finale Sportiskola z Ekoballem.

Wyróżnienia indywidualne: król strzelców – Dominik Benedyk, 8 bramek (Gyongyos), najlepszy bramkarz – Jakub Trojański (Cracovia), pomocnik – Igor Hydzik (Ekoball), obrońca – Bartosz Myćka (Victoria).

Skład Ekoballu: Igor Hydzik (6 bramek), Jakub Knurek, Adrian Solon, Hubert Niemiec, Rafał Domaradzki, Bartosz Gołda, Jan Myćka, Michał Borek (5 goli), Grzegorz Niedziela, Norbert Kucharski, Miłosz Ingłot, Arkadiusz Wojtór, Dawid Oberc, Piotr Hryczko, Patryk Hnat, Krystian Pelc.



Festiwal miał odbyć się na „Orliku”, jednak ze względu na aurę mali piłkarze grali w ZS3.

KRZYŻÓWKA NR 44

Rozwiązania (wystarczy hasło) należą nadsyłać napocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł Tygodnik Sanocki. **II** – 20 zł (gotówka), **III** – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

BARAN-CANA ZIME	ARYSTO KRAJ POMOR	ETAT STANO- WISKO	ROMAN PISARZ OGROMNY WAZ DUSZEL	PRZESA- DAW UBICZ	SYTUA- CIABEZ WYJSCIA												
13			CO GLOMA TO...	12													
KRZEW JAGO- DOWY			18	GRALA MARUSI	FIRMAZ JAPONI												
PERLU SIE NA TRAMIE			9	DROGA KOLARZA													
			MIL SZLAM														
			GRALA KLEO- PATRE		17												
DAWNA KOLJAZ PEREL	ZMYSL PORZY WAIARU			DRYF STATKU	PITL AKTOR ZUSA												
				TRYSKA ZEN ROPA													
STOLICAKLUBY	TRAWY PERS				10												
MOKRADLO GRZEZAWISKO	JAS- KOLKA				4												
KRAZEK Z SYDNEY			NAROSILE	TRZESACA SIE TOPOLA	15												
			OLEJNY NA SCIANIE	FUSYNA DNE ULUSCIA SLUPI	5												
TROPE- NE ZMERZA	BRUDAS, FLEJ- TUCH			HESIA LUB BAWARIA	BOA WOKOL RAMION												
			ZBIOR- NIKA KISZONKI		2												
DŁUGI MA BOCIAN	LYZ- WARZ LATEM				16												
			GRZYB LUB PTAK		6												
7				HEN- HENZA GORA													
JEZYK DZIEL HOMERA	CZĘŚĆ SWIATA																
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Rozwiązanie krzyżówki nr 42:

PRACA ŻYWI LENISTWO PSUJE

1. Iona Suchaniak, ul. Kamienna, 2. Elżbieta Caputa, ul. Armii Krajowej, 3. Kamil Piecuch, ul. Rzemieślnicza.

Cztery medale i dwa tytuły Biega

Mocnym akcentem rozpoczął się sezon łyżwiarski, bo pierwszą krajową imprezą były od razu Mistrzostwa Polski na Dystansach, rozegrane w Zakopanem. Dorobek Górnik to 5 medali, z których aż 4 wywalczył Maciej Biega, zdobywca tytułów w kategorii młodzieżowej na 500 i 1000 metrów.

W klasyfikacji generalnej nasz najlepszy panczenista stanął tylko na podium dystansu 500 m. Uzyskał czasy 36.99 i 36.86 sek., ustępując jedynie Maciejowi Ustynowiczowi z Marymontu Warszawa, a pokonując samego Konrada Niedźwiedzkiego z AZS-u Zakopane. Ponadto Biega zajmował 4. miejsca na 1000 i 1500 m z wynikami 1:14,25 i 1:51,98 (ten drugi to nowy rekord życiowy). Rezultaty te dały mu komplet medali w rywalizacji młodzieżowców. Na 500 i 1000 zdobył tytuły mistrzowskie, a na 1500 był 2.

Srebro przyniósł nam bieg drużynowy, w którym pierwszy zespół Górnik tworzyli Mateusz Chabko, Robert Kustra i Witold Mazur. Z czasem 4.03,19 o niecałe 2 sekundy ustąpili ekipie ASZ Zakopane. Druga sanocka drużyna (Kamil Ziemia, Krzysztof Raksyk i Michał Dobosz) uplasowała się na 7. pozycji.



Maciej Biega rozpoczął sezon z wysokiego pułapu – 4 medale, 2 tytuły, a do tego rekord życiowy na 1500 m.

Bliski podium był Kustra, w biegu na 5000 m ostatecznie 4. z czasem 7.00,23. Na pozycji 6. uplasował się Mazur (7.02,13). Niestety, słabiej poszło w wyścigu na 10 km. Kustra był 5. (14.58,61), Mazur nie przystąpił do walki. Obydwa biegi wygrał Sławomir Chmura z MKS MOS Pruszków Milanówek. W rywalizacji kobiet bez zmian – komplet złotych medali dla byłej panczenistki Górnik, Katarzyny Wójcickiej, która teraz nazywa się Bachleđa-Curuś.

Marek Drwięga, trener Górnik: – Medale cieszą, choć niedosyt pozostał. Nie udało się start Kustrze, który powinien walczyć o podium. Podobnie było w przypadku Biega na 1000 i 1500 m. Miał jednak pecha, losując słabych rywali, którzy szybko zostawali w tyle. A bezpośrednia walka zwykle daje lepszy wynik. Nieźle wypadła młodzież. Chabko plasował się w czołowych dziesiątkach wszystkich wyścigów – 9. na 500 i 1000 m, 10. na 1500 m. Było dużo „życiówek”, które oprócz Biega i Chabki poprawiali też: Ziemia, M. Dobosz, Sylwia Juszczyk, Marlena Wołkiewicz, Bartek Dobosz, Jarek Sawa i Piotrek Michalski.

Media znów liderem

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, VI kolejka. W szlagierowym meczu Trans-Gaz pokonał Kingsów. Geo-Eko ograli prowadzące w tabeli Multi Okna. Nowym liderem Media Market – jedyna drużyna bez porażki.

Kolejkę rozpoczęło pewne zwycięstwo „Medialnych” nad Wisbudem, a kolejne 3 gole zdobył Michał Pęczak, lider klasyfikacji strzelców. Dużo ciekawszy okazał drugi mecz – Geo-Eko potwierdziło zwykłą formę, po zaciętej grze wygrywając z Multi Oknami. Pojedynek Trans-Gazu z Kingsami tylko do przerwy był wyrównany, potem „Czarne Koszule” punktowały „Królów”, jak Adamek Gołotę.

Mecz Dom-Elbo z Magistram przypominał kalejdoskop. Do przerwy „Urzednicy” prowadzili trzema bramkami, ostatecznie taką różnicą wygrali „Policjanci”. Dwucyfrowe zwycięstwa odniosły HTP Brzozów i Agenda 2000 (5 goli Bartosza Adamskiego), pokonując Handlowców i Dar-Med. Jedyny remis padł w bardzo nerwowym meczu Transbudu z Harnasiami.

Media Market – FC Wisbud 8-4 (4-1); Pęczak 3, Kawa 2, Majer, Małek, Ryniak – Staruchowicz 2, Steliga, samobójcza. **Geo-Eko – Multi Okna 6-4 (3-2)**; Kuzio 3, Florek, Dąbrowiecki, Matuszewski – Pałysz i Gembuś po 2. **Dom-Elbo – Magistrat 8-5 (1-4)**; Biskup 4, Sabat, Wojtovich, R. Malik, samobójcza – Płoucha 2, Popowicz, Patronik, Rajtar. **HTP Brzozów – Handlowcy 10-4 (6-1)**; Szewczyk 4, Mehmedowicz 3, Dariusz Barański 2, Damian Barański – M. Jastrzębski i Ziemiański po 2. **Kings-Horn – Trans-Gaz Karchery 3-7 (2-3)**; D. Sieradzki, Burczyk, Dobosz – Haduch, G. Piotrowski i K. Piotrowski po 2, Piecuch. **Agenda 2000 – NZOZ Dar-Med 18-3 (9-0)**; Adamski 5, Podstawski i Mackiewicz po 4, Ząbkiewicz 2, Suski, Gruszecki, Fabian – Zacharski 3. **Transbud – Harnaś Błonie 4-4 (1-2)**; Sokołowski 2, Pałysz, Kowalczyk – Hodyr 2, Bukowski, Folta.

Ligi młodzieżowe

PIŁKA NOŻNA

Juniorzy starsi: **Stal Sanok – Gamrat/Czarni Jasło 1-0 (0-0)**; Kuzio (77). Tabela: 1. Stal Mielec (31), 2. Stal Rzeszów (28, 65-8), 3. Stal S. (27, 32-18). Juniorzy młodszy: **Stal Sanok – Gamrat/Czarni Jasło 0-3 (0-0)**. Juniorzy młodszy B: **Stal Sanok – MKS Kolbuszowa 3-0 vo**. Trampkarze starsi: **Stal Sanok – MKS Kolbuszowa 1-2 (0-2)**; Rolnik (39). Trampkarze młodszy: **Ekoball Sanok – Stal Stalowa Wola 1-4 (0-2)**; Krokis (60). **Karpaty Krosno – Stal Sanok 2-1 (1-0)**; Kruczek (55). Młodziecy starsi: **Ekoball Sanok – Stal Stalowa Wola 0-5 (0-2)**. **Karpaty Krosno – Stal Sanok 11-0 (3-0)**.

SIATKÓWKA

Juniorzy: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – UKS MOSIR Jasło 3:0 (11, 14, 14)**. Juniorzy: **San Lesko – TSV Mansard Sanok 1:3 (26, -16, -15, -18)**. Kadetki: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – Karpaty MOSIR Krosno 0:2 (-13, -17)**. Kadeci: **TSV Mansard Sanok – UKS Gimnazjum Dębówiec 2:0 (13, 16)**. **TSV Mansard Sanok – Karpaty MOSIR Krosno 2:0 (22, 19)**. Tabela: 1. TSV (8, 8:0).

Brąz „Górników”

Drużyna piłkarzy sanockiego oddziału PGNiG S.A. znów zdobyła medal brązowych Mistrzostw Polski. Tym razem brązowy, wywalczony w Warszawie.

Po srebrze sprzed roku niektórzy liczyli na tytuł, ale 3. miejsce też daje satysfakcję, zwłaszcza gdy wygrywa się niemal wszystkie mecze. W grupie był komplet zwycięstw: 4-0 z Zabrzem, 6-2 z Krosnem, 2-0 z Toruniem, 8-1 z Zieloną Górą i 3-2 z Krakowem. W ćwierćfinale Sanok pokonał 4-1 Mazowiecką Spółkę Gazownictwa. Passa skończyła się w półfinale: 0-0 i porażka 2-3 w karnych z Zieloną Górą, która zdobyła tytuł mistrzowski.

W meczu o brąz Sanok zremizował się Tarnowowi za finał sprzed roku. Wprawdzie do przerwy rywale prowadzili 3-0, jednak udało się wyrównać. W serii karnych decydującego strzelił... bramkarz Artur Mańkowski, jeden z dwóch sanoczan w drużynie. Drugim był Tomasz Kociuba, który mimo gry na obronie zdobył kilka goli.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Spacerek i daleka podróż

Nasze III-ligowe drużyny siatkarskie odniosły zwycięstwa na wyjazdach. O ile dla TSV był to krótki „spacerek”, to Sanoczanka wróciła „z dalekiej podróży”.

Zawodnicy TSV grali z Czarnymi w Oleszycach. Mimo nietypowego ustawienia, bez braci Sokołowskich (dojechali pod koniec II seta) i z Maciejem Wiśniowskim na lewym ataku, wyższość gości nie podlegała dyskusji. – Mieliliśmy dużą przewagę. Rywale prowadzili tylko chwilę na początku pierwszej partii, potem graliśmy już swoje, równym rytmem – powiedział trener Wiesław Semeniuk. Patrząc na wynik, trudno kwestionować jego opinię – wszystkie trzy sety TSV wygrało po 25:16.

Seniorzy: **Open Czarni Oleszyce – TSV Mansard Sanok 0:3 (-16, -16, -16)**. Tabela: 1. TSV (12, 12:2).

Seniorzy: **Champion Bratkówka – Sanoczanka PBS Bank Sanok 2:3 (13, 17, -16, -20, -6)**. Tabela: 1. Bolesław Rzeszów (3, 3:0); 3. Sanoczanka (2, 3:5).

„Elektrycy” lepsi od InterQ

Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball”, V kolejka. Nie zawiódł szlagierowy mecz, w którym Energy&Electric Systems wygrał z InterQ. Po kolejnym zwycięstwie prowadzenie w tabeli umocnił Fajer.

Lider pokonał ekipę El-Budu, choć bez fajerwerków, strzelając tylko 4 bramki. Fajer to jedyny zespół z kompletem punktów. Więcej emocji było w hicie kolejki. Jeszcze w drugiej połowie InterQ prowadziło z „Elektrykami”, którzy jednak popisali się skutecznym finiszem w postaci trzech goli.

Fajer Automatyka – El-Bud 4-1 (3-0); Czapor, Michał Ambicki, Leś, Maciej Ambicki – Hydzik. **Energy&Electric Systems – InterQ 5-3 (1-1)**; Mermer 3, G. Popek 2 – Janik, Solon, Zadyłak. **Iwoniczanka – esanok.pl 1-6 (1-2)**; Folta – Wojdyła 3, Sobolak, T. Milczanowski, Ziemia. **Wulkanex – Galileo Komputery 1-7 (0-2)**; Radożycki – Wołoszczak 5, Milczanowski 2. **Cleanstar24 – Czeski Team 15-3 (6-1)**; Milan 7, Kostecki 3, Mermer i Karnas po 2, Węgrzyn – Mirosław Cybuch 2, Marcin Cybuch.



Drużyna sanocka wraz ze znanym komentatorem sportowym, Bożydarem Iwanowem. Obok niego Artur Mańkowski, a pierwszy od prawej Tomasz Kociuba.

Walczyli, strzelali i... wreszcie wygrali!

NAPRZÓD JANÓW

– CIARKO KH SANOK 6-1 (0-0, 4-0, 2-1)

1-0 Kubenko (23, w przewadze), 2-0 Zatkó (33, w przewadze), 3-0 Zatkó (36, w podwójnej przewadze), 4-0 (40, w przewadze), 5-0 Słowakiewicz (55), 5-1 Strzyżowski (56), 6-1 Słowakiewicz (60, w przewadze).

Scenariusz pojedynku z Naprzodem taki sam jak poprzednich meczów Ciarko KH. Dużo kar, nieodpowiedzialna gra w obronie, błędy, błędy i jeszcze raz błędy. Tylko w I tercji sanoczanianie byli równorzędnymi partnerami w grze, o czym nawet świadczy bezbramkowy jej rezul-

tat. Potem do akcji wkroczył sędzia Sebastian Kryś (Katowice), który widocznie postanowił pomóc Ślązakom. Non stop sadzał na ławę kar zawodników gości, a kiedy zobaczył, że każde takie osłabienie kończy się bramką, karanie sanoczan bardzo mu się spodobało. II tercja zakończyła

się wynikiem 4-0 dla Naprzodu, a wszystkie gole padły, gdy gospodarze grali w przewadze (raz nawet w podwójnej). Po takiej tercji i przy takim wyniku można już było odgwisnąć koniec meczu. Jeżeli więc można skarcić nasz zespół to tylko za nieskuteczność. Bo też 7-krotnie grali w przewadze i w tym czasie nie potrafili strzelić Michałowi Elźbieciakowi ani jednej bramki. Inna rzecz, że bramkarz Naprzodu był najlepszym zawodnikiem tego spotkania. Trzeba mieć pecha...

CIARKO KH SANOK

– ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 8-4 (2-1, 2-1, 4-2)

1-0 Bigos – Cacho – Schneider (9), 1-1 Dronia – Podlipni – Rózański (17), 2-1 Strzyżowski – Biały – Gawlina (18), 3-1 Milan – Mermer – Rapała (23, w osłabieniu), 3-2 T. Da Costa – Luka – Bernat (30), 4-2 Rapała – Sekacz (35, w przewadze), 4-3 Jaros – Gabrys (42), 4-4 Dronia – Ślusarczyk – Podlipni (42), 5-4 Biały – R. Solon (44), 6-4 Milan – Rapała – Mermer (45, w przewadze), 7-4 Schneider – Cacho (50, w przewadze), 8-4 Milan – Mermer – Rapała (54).

Dziesięć kolejnych porażek i wreszcie zwycięstwo. Długo skazani byli czekać kibice Ciarko KH na to święto. A przy tym był to mecz, w którym nie tylko walczyli, ale również konstruowali ładne akcje i przede wszystkim strzelali. Dobrze strzelali. Gdyby mieli więcej szczęścia i zimnej krwi w sytuacjach podbramkowych, mogli wygrać nawet dwucyfrowo. I jeszcze jeden ważny element, który pozwolił im pokonać wyżej notowanego rywala: bardzo dobra gra Łukasza Jańca w bramce.

Kanonadę strzelecką w 9 min rozpoczął Tobiasz Bigos, który rozocfał przez Wiliama Cacho krążek trafił tak idealnie, że o mały włos, a urwałby siatkę

i Wojciech Milan, i choć Maćkowi nie udało się trafić do siatki, odbity od bandy krążek wyłapał Wojtek i wpakował go do bramki. Po tym голу sanoczanianie poszli za ciosem. Przyparli gości do muru, bombardując bramkę Tomasza Dzwonka. Szkoda, że idealnych sytuacji strzeleckich nie wykorzystali: Wiliam Cacho, Robert Kostecki, Bartosz Gawlina, Paweł Połęczarz i Wojciech Milan, bo już wtedy mogło być po meczu. Sztuka ta udała się natomiast T. da Coście, który strzelił gola na 3-2. Odpowiedzią był precyzyjny strzał Bogusława Rapały, który całkowicie zaskoczył Dzwonka. W końcówce II tercji obłężenie bramki sanockiej przeprowadzili goście,

jednak gospodarze bronili się dzielnie, a Janiec bronił fantastycznie.

Niespodziany dramat sanoczan nastąpił na początku III tercji. W 42. min, w odstępie 17 sekund goście strzelili dwa gole, doprowadzając do remisu 4-4. Wszyscy znów zaczęli obawiać się „powtórki z rozrywki”, czyli przegranej w końcówce, bądź w dogrywce. Tymczasem hokeiści Ciarko KH, po raz pierwszy niesieni dopingiem swoich prawdziwych kibiców, w ciągu minuty zdobyli dwie bramki, ze strzałów Białego i Milana, nokautując sosnowiczana. Dobili ich: Tibor Schneider i po raz trzeci Wojciech Milan, strzelając efektowne gole z „klepy”, przy których bramkarz Zagłębia nawet nie zdążył zareagować. W międzyczasie, w 52. min jeszcze raz błysnął Janiec, broniąc rzut karny strzelany przez wyborowego strzelca Vladimira Lukę. Po końcowej syrenie cieszyli się wszyscy: zawodnicy i kibice. Znów było tak jak za dobrych czasów.

STAL DOM-ELBO SANOK – IZOLATOR BOGUCHWAŁA 3-3 (1-2)

To dopiero były emocje!



Za ten faul Michał Zajdel urzwał żółty kartonik. Odbił to sobie bardzo dobrym występem w Świdniku, będąc współautorem zwycięskiego gola.

Trener „Izolatora” Grzegorz Opaliński po meczu ze Stalą powiedział: – Ten wyrównujący gol na 3-3 chyba z nieba został strzelony! Miał tu na myśli udział sił nadziemskich, a konkretnie swego serdecznego kolegi Ryszarda Pytlowanego, z którym bardzo chciał się spotkać w Sanoku. Ale wróćmy na ziemię. To był pełen dramaturgii i emocji mecz walki. Z wysokiego pułapu zaczęli gospodarze, strzelając już w 10. min pierwszego gola autorstwa Piotra Spalińskiego. Zaskoczeni utratą bramki podenerwowani goście ruszyli do ataku. Grali szybko i precyzyjnie, w czym zdecydowanie przewyższali gospodarzy. W 22. min po pięknej, indywidualnej akcji wyrównał Tomasz Płonka,

a 9 minut później z jego podania Maciej Rusin dał Izolatorowi prowadzenie. Po przerwie mocniej ruszyli stalowcy, ale już w 50. min nadziali się na kontrę najlepszemu na boisku Płonki, który odważnie wszedł między dwóch obrońców Stali i precyzyjnym strzałem po ziemi zmusił do kapitulacji Łukasza Psiodę. Wydawało się, że już jest po meczu. Tymczasem trener Stali przyszedł z pomocą swej drużynie, przemeblowując skład na bardziej ofensywny. Na boisku pojawili się: Paweł Kosiba i Fabian Pańko, a obok nich: Mateusz Faka i Kamil Kruszyński. Stalowców wspomógł też łut szczęścia, gdyż w 55. min Krzysztof Sierżęga zarobił drugą żółtą kartkę i jego zespół musiał do końca walczyć

w dziesiątkę. Nadzieję na skuteczny pościg wlał w serca stalowców Pańko, strzelając w 77. min głową kontaktowego gola. Rozgorzała walka. W doliczonym czasie gry (93. min) długie podanie od Piotra Łuczki otrzymał na skrzydło Kosiba, błyskawicznie zgrał piłkę do Marcina Borowczyka, a ten ruszył z nią w kierunku bramki. Zaczepiony nogą przez Mirosława Iwanowskiego wywrócił się, za co sędzia nie zaważał się wskazać na jedenastkę. Zamienił ją na wyrównującą bramkę sam pokrzywdzony.

To drugi kolejny mecz, gdy w doliczonym czasie zdobywają bramkę z rzutu karnego. Czy naprawdę można podejrzewać jakąś pomoc z nieba? (emes)

Powiedzieli po meczu

PIOTR KOT – trener Stali: Pierwszy kwadrans był bardzo dobry w naszym wykonaniu, jednak po straconym przez nieuwagę wyrównującym голу wszystko się posypało. Izolator zdominował nas wyraźnie, co skutkowało drugim golem. Marek Węgrzyn spóźnił się i stało się. Po przerwie wyszliśmy z postanowieniem wyrównania strat, a tymczasem dostaliśmy trzecią bramkę. Próbowaliśmy coś konstruować, ale dokładność nie była w tym meczu naszą najmocniejszą stroną. Ożywym momentem był gol kontaktowy Pańki. W końcówce uśmiechnęło się do nas szczęście. Bardzo ładnie zagrał do Borowczyka Kosiba, potem nastąpił ewidentny faul, w efekcie rzut karny i wyrównująca bramka.

MARCIN BOROWCZYK – napastnik Stali: Paweł idealnie mi zagrał, ja dziubnąłem, a w tym czasie obrońca Izolatora zahaczył o moją nogę. I sędzia to widział. Ciężki mecz. Radość na początku, potem długie chwile zwątpienia. Ale pokazaliśmy, że umiemy się podnieść. Cieszę się z końcówki, choć trudno cieszyć się z remisu i to na własnym boisku. Wszak wychodzimy na każdy mecz, aby zwyciężać, a nie remisować. Trzeba jednak przyznać, że rywal to zespół solidny, z uzasadnionymi aspiracjami do miejsca w czołówce.

AVIA ŚWIDNIK – STAL DOM-ELBO SANOK 0-1 (0-1)

Do przodu, marsz!

Hartuje się sanocka Stal. Po ciężkim, remisowym meczu z Unią Nowa Sarzyna, stalowcy pojechali do Świdnika, gdzie pokonali czwartą w tabeli Avię. I to była jedna z większych niespodzianek minionej kolejki. Jakże przyjemna dla kibiców Stali.

Stalowcy bardzo marzyli o zwycięstwie i to nie w 90 minutach z rzutu karnego, ale o takim zwyczajnym zwycięstwie. – Nie chcemy, aby nam bez końca mówiono, że z nieba nam spadają bramki – mówili piłkarze przed wyjazdem do Świdnika na środowy mecz z Avią.

I tak jak chcieli, tak zrobili. Pokonali czwartą drużynę w tabeli 1-0, strzelając bramkę w 15. min z gry, a jej autorem był Marcin Borowczyk, po idealnym podaniu Michała Zajdla. Zagraliśmy bardzo dobry mecz, będąc zespołem lepszym od gospodarzy. Dobrze, odpowiedzialnie grała defensywa, a umiejętne zagęszczenie środka pola pozwoliło sparaliżować ofensywne poczynania Avii. W przodzie też byliśmy groźniejsi. Naj-

większe niebezpieczeństwo groziło rywalom ze strony Rafała Niko-dego, Fabiana Pańki i Pawła Kosiby – skomentował zwycięski występ swej drużyny w Świdniku trener Piotr Kot.

Zaczęło się dość pechowo od kontuzji, jakiej nabawił się Maciej Kuzicki, który już w 11. min musiał opuścić boisko. Jego miejsce zajął Paweł Kosiba. I wkrótce potem świetną indywidualną akcją przeprowadził Michał Zajdel, kończąc ją idealnym podaniem na 13 metr do Marcina Borowczyka. Ten, chociaż mógł spokojnie postać piłkę do pustej bramki, huknął z pierwszej piłki, a ta wylądowała w samych widłach słupka i poprzeczki. Bramkowych sytuacji stalowcy mieli jeszcze trzy, jednak

Nikody i Tabisz trafiali w słupek, a strzał Kosiby minimalnie zaled cel. Goście w całym meczu zainicjowali dwukrotnie stworzyli zagrożenie, na szczęście w końcówce, gdy jeden z napastników znalazł się sam na sam z bramkarzem, jego strzał trafił w słupek.

Remis byłby dla nas niesprawiedliwy. Zagraliśmy bardzo dobre spotkanie. Dotyczy to całej drużyny. Zwycięstwem udowodnił, że potrafimy zdobywać bramki nie tylko z karnego w doliczonym czasie gry. Pokazaliśmy także, iż potrafimy się mądrze bronić – powiedział Zbigniew Radożycki, kierownik drużyny.

Po tym zwycięstwie stalowcy z 19 punktami awansowali na 5 m. w tabeli. Najbliższy mecz w Sanoku w sobotę 7 listopada o godz. 13 ze Stalą Poniatowa (12 m. z 13 pkt.).

Marian Struś



Kiedy się atakuje bramkę rywala z takim zaangażowaniem, wygrywa się mecz. I tak właśnie było w konfrontacji z Zagłębiem. Czekamy na kolejne takie występy.

w bramce. Wyrównał w 17. min Paweł Dronia, wjeżdżając niczym w masło między obrońców KH. W końcówce I tercji piękną akcją rozegrali: Marcin Biały z Markiem Strzyżowskim, kończąc ją efektywnym golem tego ostatniego. Trzeci atak: Gawlina, Strzyżowski, Biały to ostatnio prawdziwy miód na rany w sercach sanockich kibiców.

O ambicji, z jaką hokeiści Ciarko KH walczyli w tym meczu, świadczy trzeci gol strzelony podczas gry w osłabieniu. Uciekli sosnowiczanom Maciej Mermer

Mecz w ocenie:

JOZEF SKOKAN trener:

Zawalczyliśmy od początku do końca, a pokazaliśmy charakter w momencie, gdy sosnowiczanie wyrównali na 4-4. Nie położyliśmy się, wręcz przeciwnie. Odważnie ruszyliśmy do odrobienia strat. Oczywiście, nie uniknęliśmy też błędów, ale generalnie zagraliśmy super. I to wszyscy. Dobrze bronił bramkarz. I wreszcie pomogli nam kibice. Gdy z 4-2 nagle zrobiło się 4-4, zaczęli nas dopingować. To nas podniosło na duchu. Dziękujemy!

WOJCIECH MILAN – strzelec trzech bramek:

To jest inna gra jak wpadają bramki, jak widać efekty pracy na lodzie. A tak właśnie było dzisiaj. Ustrzeliłem dziś hat-tricka, z czego bardzo się cieszę, chociaż największą radość sprawia – oczywiście – zwycięstwo drużyny. Już dawno nie mieliśmy okazji, aby go zaznać. Cieszymy się także, że wreszcie kibice byli z nami. Bardzo pomogli nam w pokonaniu Zagłębia, a poza tym od razu była inna atmosfera w „Arenie”. **Marian Struś**